Rok VII. WARSZAWA, dnia 15-go kwietnia 1932 r. Nr. 8

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Nad Dunajem.

Gdyby Austrja nie istniała, musianoby ją wynaleźć. Powiedzenie to było bardzo modne na schyłku ubiegłego stulecia, kiedy wielka monarchja, nieodzowny członek t. zw. koncertu europejskiego, „zwróciła na siebie powszechną uwagę". Jak zwykle nikomu, tak tym razem i jej ta uwaga nic nie wróżyła dobrego: jedni wypowiadali się o niej, jako o przeżytku państwa, którego nic prócz dynastji nie cementuje, inni widzieli we wspólnym dachu dziesięciu narodów albo ich przypadkowych cząstek powód do interesujących eksperymentów politycznych, niektórzy mówili poprostu o „chorym człowieku" i o — rozbiorze, a te głosy były tem bardziej groźne, że szły nie tylko z zewnątrz państwa.

Austrję wynaleziono sposobem nie najzawilszym. Ten konglomerat krajobrazów, klimatów, narodowości wytworzyło ongi niebezpieczeństwo tureckie, i szereg krajów kresowych Europy, co o nie się otarł, rezygnował z suwerenności bodaj skwapliwie, — Madziarzy, Rumuni, Włosi, Chorwaci, Czesi — byle tu — u stóp w jasyr wziętego Bałkanu — postawić mur, o który wystające szczęki mogły się nieco wyszczerbić. Stąd ukuto przygwarkę, że omnes bella gerunt, tu Austria felix nubes, czyli że nie wysiłkiem zdobywczym zwiększała obszar, lecz posagami królowych. A trzeba było trafu, że Polska w jednym rzucie się przyczyniła do tej roli dziejowej sąsiada i do jej zakończenia. Król Jan III Austrję ocalił i — Austrji sprawił pogrzeb. Boć tak potężnie odsadził od Europy Turków, że Austrja straciła jedyną rację bytu.

Od tamtej chwili począł się rozkład: irrydenta włoska, węgierska, wreszcie i czeska, ostatecznie nawet niemiecka. Austrja żyła z wygrywania antagonizmów pomiędzy swoimi ludami, które „nie miały gdzie upaść"; typ państwa socjologicznie ciekawy, historycznie nietrwały. Zastrzyk nowej potęgi dała jej dopiero Sadowa, choć to brzmi jako paradoks. Trzeba pamiętać, że po wygranej, jak rzadko, wojnie, Bismark poprzestał na wykazaniu Habsburgom, że są na pruskiej niełasce i łasce, lecz jej ani kęsa ziemi nie zabrał (wyjąwszy Szlezwig duński). Jego celem i metą

był Berlin—Bagdad. Gdy kalejdoskop austrjacki przestał stanowić obronę Europy przed Turcją, nad Bosfor cofniętą, — Bismark mu dał rolę dziejową inną: drogi niemieckiej na wschód t. zw. bliski, turecko-arabski, — i wiele w tem powodzeń Berlin osiągnął.

Tu po raz drugi Polska przyszła monarchji z pomocą. Boć jeśli Austrja miała utorować Prusom drogę na południowy wschód, trzeba tam było nie dopuścić Rosji. I otrzymując nieco znaczenia w państwie Habsburskiem, polityka polska poświęciła się temu, by zeń uczynić szaniec przeciwrosyjski. Może nie na razie, lecz w końcu ze skutkiem dla siebie pomyślnym, jeżeli oszacujemy byłą Galicję, jako polski Piemont. Bądź co bądź Austrji ta rola antycarska się nie powiodła. Ponownie Polacy dali monarchji podstawę bytu, ale i znów zanadto mocno: jak ongi Turcja, rozsypała się Rosja i już nigdy do Carogrodu nie pójdzie, a Habsburgowie nie mieli z tą chwilą nic do czynienia.

Porażka niemiecka w wielkiej wojnie, — trzeba Austrji oddać sprawiedliwość, że się do niej w miarę sił przyczyniła, — tyle przytem koron zleciało, iż nie dziw, że się nie utrzymała i Habsburgom, — w gruz rozsypała marzenia socjaldemokratów niemieckich o raju austro-węgierskim na ziemi. Zwiądł bluszcz dynastji, nie doszedł więc do skutku raj. Ale socjaldemokracja została. Niema zaś dzisiaj stronnictw bardziej zachowawczych niż socjalistyczne. To też w Austrji walczą dwa światopoglądy: prąd wszechniemiecki (Anschluss) sankcjonuje porażkę niemiecką i myśli zamknąć Rzeszę w narodowych granicach, a socjalistom z t. zw. 2 i ½ międzynarodówki śni się jeszcze bodaj w marzeniach Franciszek Józef.

Póki to są dwa prądy wewnętrzne niemieckie, w Rzeszy czy w Austrji, — możemy je mniej lub więcej spokojnie notyfikować. Ale gdy świat zaczyna się dzielić na czynnych inicjatorów „federacji dunajskiej“ z jednej, a na niesprzeciwiających się Anschlussowi z drugiej strony, — trudno, żeby i Polska tu nie zajęła stanowiska. Jak z wywodów poprzednich wynika, konserwatyści w Anglji i umiarkowani liberałowie francuscy trzymają z socjalistami niemiecko-austrjackimi i... Horthym, a radykali i labourzyści z Hittlerem.

Do tej pory od czasu wojny to był przywilej żywiołów skrajnych, a w najlepszym czy najgorszym razie — masońskich — snucie rzekomo nowych, a w istocie conajmniej przestarzałych koncepcyj współżycia powojennego narodów Europy. Wymieńmy tytułem przykładu najmniej drastycznego — rozejm celny. Dziś z pomysłem ruszyli ludzie umiaru. Nie trzeba zresztą przesadzać nowości tego całego projektu. Nie wmówimy w nikogo, że aljanci nie życzyli sobie ocalenia Habsburgji, oczywiście z warunkiem, żeby jej prezydentem był np. Masaryk. Lecz zwyciężyło coś wyższego od polityki przy kawiarnianych stolikach, i bodaj największym — po odbudowaniu Polski — wynikiem wojny było rozczłonkowanie Austro-Węgier.

Jak każdy naród, żyjemy i my nasamprzód troskami i walkami wewnętrznemi, a im podporządkowujemy, niesłusznie i karygodnie, zagadnienia polityki zagranicznej. To też ten spokój zaiste olimpijski, jaki nasze kierownictwo spraw zagranicznych ujawnia w kwestji tak przecie nas bezpośrednio obchodzącej, jak projekt „współpracy“ naddunajskiej, jest z jednej strony obrazowany, jako wielka czynność, z drugiej, jako czy nieudolna, czy wymuszona bezwładność. Nas tu te arkana nie interesują; bierność oczywiście nazwiemy biernością, ale zarazem pragniemy skonstatować, że jest ona umyślnie czy nieumyślnie, ale najmądrzejszą polityką polską w tej sprawie, że ta bierność jest ekspiacją za błędy — chwalebne wprawdzie w perspektywie dziejów — jakie popełniliśmy, dwukrotnie Austrję ratując: w rachunku ostatecznym, za każdym razem pour le roi de Prusse.

Nie sądzę, by przy naszych ustalonych stosunkach z Rumunją i przy więcej, niż poprawnych z Czechosłowacją, było dla naszego ministra spraw zagranicznych za wiele trudności, by uzyskać dostęp na konferencję czterech premjerów, jako piątemu i mającemu tu coś do powiedzenia niemniej od innych.

Wprost przeciwnie, gdyby naszego udziału w imprezie zażądano, raczejby się należało od niej uchylić. Czemu podjęta została przez Francję, czemu Włochy nie są jej bezwzględnie i bezwarunkowo przeciwni, czemu popiera ją Wielka Brytanja? Bowiem szukają jakiejś rozsądnej ucieczki przed Anschlussem, której przecie Austrja w dzisiejszych granicach nie daje. I chcą ducha tchnąć w ten utwór powojenny, którego za doktryn Wilsona nie zdecydowano się poprostu podzielić pomiędzy państwa przyległe: Włochy

i Węgry, Czechy czy Jugosławję i ostatecznie Niemcy.

Włosi, co państwo jednolite wytworzyli przed laty pięćdziesięciu, być może nie wyrobili jeszcze dobrego żołnierza i Anschluss jest dla nich groźny, bo przysuwa potęgę niemiecką pod samą Wenecję, — już o Tryjeście ani Trydencie nie mówimy, — odnawiając niemiłe tradycje panoszenia się Niemców we Włoszech pod pozorem średniowiecznego Cesarstwa Rzymskiego. Dla Francji Anschluss nie taki straszny, ale bądź co bądź paręset tysięcy pikelhaub w razie jakiej nowej „rozgrywki" o Alzację nie jest to fraszka. A dla nas? Mamy więcej z Niemcami na pieńku, ale dla nas sprawa Anschlussu może w niektórych warunkach stać się — mojem skromnem zdaniem — kwestją przetargu. Nie wolno nam więc w tej chwili opowiedzieć się całkiem stanowczo za żadnem rozwiązaniem zagadnienia, i mądrze jest, że milczymy.

Trzeba mieć na względzie, że projekt kooperacji dunajskiej nie tylko ma zresztą pobudki i cele polityczne, lecz posiłkuje się przedewszystkiem argumentami i planem o charakterze gospodarczym. To, co zamierza, jest pewnego rodzaju pracą nad zwalczaniem europejskiego kryzysu produkcji, a ubierane jest w formę swoistej unji celnej, w której wprawdzie granice celne nie mają być na razie — nie przesądzając przyszłości — zniesione, atoli wysokość ceł, pobieranych pomiędzy udziałowcami tej unji czy „kooperacji" ma podledz bardzo istotnym restrykcjom. Mają to być wzajemne cła preferencyjne, na które nie rozciągałaby się klauzula największego uprzywilejowania, czyli mur celny pomiędzy państwami skooperowanemi miałby być niższy i łagodniejszy, aniżeli na zewnątrz owej unji, od państw innych. Należy pamiętać, że mocarstwa, inicjujące „kooperację", jeżeli oczywiście dojdą pomiędzy sobą do zgody, rozporządzają bardzo poważnemi środkami nacisku i bodaj przymusu gospodarczego w stosunku do członków upragnionej federacji: tym środkiem włada w pierwszym rzędzie „bankier Europy", Francja, która oznajmia, że nie chce „spać na workach złota", lecz i nie myśli ich topić, jak kawę Brazylijczycy, w tak niepewnych interesach, jak powojenny Wiedeń z temi przyległościami, które zachowały nazwę państwa Austrjackiego, przyległościami tak rzeczywiście nie oszałamiająco rozległemi, że z Wiednia jedzie się do Czechosłowacji tramwajem — i do tramwaju trzeba brać wizę. Francja tedy woli, i to zdecydowanie, lokatę w czemś poważniejszem i bardziej odpowiedzialnem. Głos jej jest więc bardzo ważki, ale wszak nie wyłącznie rozstrzygający. A jest już widoczne, że ani Włochom ani tembardziej Niemcom ta ekspozytura francuskiego kapitału w samym środku Europy nie przedstawia się w tak różowych barwach, jak ją oglądają okulary francuskie. Veta zapewne nie założą zbyt stanowczo, ale przypuszczalnie opatrzą projekt tyloma, a tak w sedno rzeczy trafiającemi zastrzeżeniami, że dzisiejszego jego stadjum bynajmniej nie należy uważać nawet jeszcze za szkic.

Te zastrzeżenia przewidzieć nietrudno. Niemcy po wojnie dokonały nielada wysiłku, by Austrję uczynić swą południową kontynuacją, a raczej poprostu dependencją gospodarczą. Odczuliśmy to dobrze i my w zakresie naszego tradycyjnego eksportu do Wiednia.

Nie należy zamykać oczu na to, że stosunki handlowe pomiędzy Rzeszą a Austrją zacieśniły się po wojnie bardzo znacznie, że Rzesza wypiera z tego rynku z każdym rokiem, już nie mówiąc o Polsce, nawet Czechosłowację. Możnaby nawet zaryzykować twierdzenie, że na zainteresowaniu mocarstw zachodnich Austrją dzisiejszą Niemcy żerują, pasorzytują, a w każdym razie doskonale je wyzyskują. Tu odgrodzenie się granicą celną wyższą, niż będzie Austrję dzieliła od Belgradu i Bukaresztu, napotka przeciwdziałanie, na jakie tylko dzisiejsze Niemcy stać, czyli nie tyle obcesowe, ile perfidne, i kto zaręczy, czy nie skuteczne?

I Włochy tu nie są przecie bezinteresowne. Są nawet bardzo czynne w kierunku przejęcia po Niemczech owej wielkiej drogi na Wschód. Nie są ich plany pozbawione ani podstaw ani tradycji. Ale i nie są przesadnie imperjalistyczne. Właściwie na razie ograniczone są do hegomonji w Jugosławji. Francja tu zbiera łatwe sukcesy polityczne, a Włosi wdzierają się piędź za piędzią w jej organizację gospodarczą, mimo że same nie są krajem zasobnym. Wielkich nie zgłaszają aspiracyj, — gotowi są nawet z tej Jugosławji odstąpić, jak Niederlandy Zagłoba, coś niecoś i Węgrom i Bułgarji, — ale nad terenem ciążącym do Adrjatyku pragnęliby zdobyć supremację.

Więc i dla Niemiec i dla Włoch, pomimo wszelkich zastrzeżeń ich przeciw blokowi dunajskiemu w projektowanej formie, zasada ceł preferencyjnych, wyłom z klauzuli największego uprzywilejowania jest owszem na rękę. Ale w celach i politycznych i gospodarczych zupełnie odmiennych, niż dla Francji. I jest jeszcze pytaniem, czy unja Dunajska dojdzie na dłuższą metę do skutku, czy raczej stworzy tylko prejudykat preferencyjnego cła, który nie Francji, choć z jej kapitałem zakładowym posłuży?

Skoro już w samym zarodku projektu dostrzegamy rysy poważne od potęg przyległych, pytanie następne zachodzi, na jakich podstawach gospodarczych opiera się projekt francuski, w czem „bankier Europy" upatruje szanse zaangażowania się tu politycznego i finansowego? Nie należy sądzić, że tylko na samych złudzeniach. A jest to podkreślenia godne, że Francja dla siebie ceł preferencyjnych nie rezerwuje. Idzie szczerze na wytworzenie nowego czy względnie nowego organizmu gospodarczego i dyskretnie mu przyrzeka wkłady, lecz nie zastrzega dogodności szczególnych swojemu z nim obrotowi. Wprawdzie w ekonomji powojennej, jeśli zechce, potrafi tę swoją bezinteresowność „wyrównać", boć istnieją i są dobrze uprawnione i premje eksportowe i kontyngenty wywozu. Ale nie na tem wszakże opiera Francja powodzenie swojego pomysłu.

Rachunek jej jest całkowicie realny. Paręset lat życia wspólnego pod jedną reglamentacją gospodarczą krajów najbardziej różnych nie może nie wytworzyć koincydencyj bodaj niespodziewanych, ale logicznie uzasadnionych. Jedne ustawy, jednakie cła nazewnątrz, a brak ich pomiędzy byłemi składnikami monarchji, wspólne taryfy kolejowe, łączące je w całość stolica państwowa. — czyż to mogło w dzisiejszym układzie gospodarczym monarchji rozczłonkowanej nie pozostawić mocnych śladów? My po zjednoczeniu dzielnic politycznem czujemy wiele zasadniczych trudności ich zespolenia gospodarczego, bowiem przez setkę zgórą lat w obcych organizmach żyły i do nich chcąc niechcąc się przystosować i upodobnić musiały. To samo zjawisko dostrzegamy w częściach rozłączonych byłej monarchji Habsburskiej. Z poszczególnych narodów się wytworzyły okręgi gospodarcze, wyspecjalizowane w obsłudze całego państwa pod jakimś jednym względem. Odczuwa to przecie w byłej Galicji dotąd i nasza hodowla, i nasza nafta. Więc istnieją i są wpływowe w poszczególnych składnikach dawnej Austrji czynniki gospodarcze, zrutynizowane w obrocie produktów w danych, a już minionych ramach granicy celnej.

Wprawdzie już przed wojną odzywały się głosy bardzo mocne za wyzwoleniem ekonomicznem obszarów różnonarodowych Austro-Węgier. U nas pisał na długo przed wojną prof. Bujak, że Galicja ciąży nie do Dunaju ani do Adrjatyku, lecz ku północy. Na Węgrzech przemysłowcy domagali się niepodległości, a przynajmniej granicy celnej od Austrji. Czesi, jak nas o tem dosadnie wojna przekonała, nie tęsknili również do trwałej „kooperacji" z Wiedniem. Po wojnie zaś, z konieczności przystosowania się do nowych warunków, poszczególne państwa poczyniły poważne wysiłki w kierunku usamodzielnienia się gospodarczego i np. w Austrji Dolnej położono wielki nacisk na rozwój rolnictwa. Ale to nie przeszkadza, że w każdem z nowych państw, na gruzach dynastji, nie brak żywiołów, tęskniących do dobrych czasów przedwojennych z ich dobrobytem ówczesnym.

Otóż Francja, która przecie nie żywiła przed wojną animozji do Wiednia, bodaj na tych elementach oprzeć myśli powodzenie „kooperacji" dunajskiej. Jeżeli zdruzgotanie monarchji Habsburskiej nazwiemy rewolucją, w oczach niektórych polityków czas nadszedł na nieodzowną reakcję. Ale czy jeśli przyjrzymy się wysiłkom przedwojennym ludów Austro-Węgier do wytworzenia całkowitych organizmów gospodarczych a zwłaszcza już powojennym ich pracom nad usamodzielnieniem się i nad uzupełnieniem jednostronności swej ekonomji poprzedniej, czy nie uznamy tej reakcji za godzącą w rozwój rzeczy i naturalny i pożądany?

Oczywiście, dzisiejsza Austrja właściwa jest na potrzeby swojego rynku przeindustrjalizowana, również i Czechy, gdy z drugiej strony Rumunja, Jugosławja i Węgry są ledwie w zaczątku rozwoju przemysłowego, wielki zaś posiadają nadmiar produkcji rolniczej. Ale czy słusznie jest je sprządz przeto węzłami, które narodom tym nadadzą oblicze na zawsze ułomne? Przecie naród każdy to jest organizacja swego życia wszech-

stronna. Jeżli któryś z nich nawet nie jest na razie zdolny zaspokoić wszystkich swoich potrzeb wysiłkiem własnym, nie wyzbywa się tej nadziei na przyszłość i uprzywilejowanie na rynku jego jakiegoś państwa innego, pozbawienie go pełnego prawa wyboru w kierunkach produkcji własnej nie jest polityką ani słuszną ani dalekowzroczną.

Gdyby w pomyśle „kooperacji dunajskiej“ tkwiło jedynie założenie ulżenia narodom „pohabsburskim“ na przełomie dziejowym, zanim zdobędą warunki pełnego rozwoju samodzielnego i z myślą o tym rozwoju, nie byłoby mu nic do zarzucenia. Ale ukształtowania międzynarodowe mają skłonność, jak się dziś mówi, do petryfikacji, którą następnie rozbijać muszą wielkie i zazwyczaj krwawe zmagania narodów o nowe formy współżycia. Czy więc jest to pomysł właściwy niweczyć dzieło jednego takiego nielada przejścia dziejowego, by idąc wbrew tendencji właściwej, nowemu żer gotować?

Nie pomijajmy uwagą tego, cośmy we wstępnych uwagach spostrzegli: że spoidłem i politycznem i w mierze przeważnej gospodarczem monarchji Habsburskiej były pomimo wszystko od Sadowej Niemcy. Więc chyba bezsprzecznem to jest, że każda reakcja w kierunku odrestaurowywania tej dawnej całości, choćby w warunkach i granicach odmiennych, nie może nie być pomimowolnem poparciem tego dawnego spoidła we wszystkich składnikach życia, w których jeszcze nie umarło. Intencja inicjatora i jego przewidywania, a rozwój następny życia to nie są wielkości, co się z sobą równają. Właśnie zaś można w tym przykładzie żywić obawę, że się zupełnie rozminą.

Przydomek kooperacji „dunajska“ ma wprawdzie wskazać, co i przed wojną praktykowano, — na przesłanki naturalne połączenia zamierzonego. Ale jest najmniej szczęśliwy, a najbardziej sztuczny. Kierunek bowiem Dunaju jest tak w ekonomicznem nastawieniu Europy, powiedzmy, chybiony, że mało co może łączyć i pod niewieloma względami, a przeważnie i na odległości krótkie: owszem Bratysławę z Peszem, ale nie Wiedeń z Galacem. Zresztą już w założeniu projektu Dunaj odgrywa rolę o wiele mniejszą od dawnych granic monarchji. Wyłącza się więc z „kooperacji“ Bułgarję, choć nad Dunajem leży, ale do Austrji nie należała. Tu wchodzą zresztą, przy tej eliminacji, w rachubę i obawy polityczne: czy Bułgarja wespół z Austrją i Węgrami przeciw Jugosławji, Rumunji i Czechosłowacji nie wytworzy zbyt wielkiej przeciwwagi ewentualnie filoniemieckiej wpływom francuskim? Ale w konfiguracji tej albo owej czy znajdzie soki życiowe to połączenie krajów od Sudet i Adrjatyku do morza Czarnego.

Postawiliśmy tedy nad projektem dunajskim znaków zapytania wiele a bodaj jeszcze nie za dużo. Wygląda poprostu na nieżywotny, nierealny, niepraktyczny i najeżony niespodziewanemi komplikacjami lub wypaczeniami jemu nadawanej intencji. Wygląda w tej chwili i w tem swojem stadjum na zanadto jeszcze efemeryczny, na bardzo odległy od konkretyzacji, na podległy wielu ewentualnym fluktuacjom i przeobrażeniom, a więc zwalnia nas do tej pory i w obecnej postaci od wypowiedzenia się zdecydowanego pro albo contra.

To stanowisko, wyczekujące i pełne zastrzeżeń, wyraźnie nie jest twórczym ani współtwórczym stosunkiem do zagadnienia. Bo też istotnie nic tu nas do aktywności nie nagli. Gdy bowiem sprawę zechcemy rozważyć pod kątem widzenia nieżywotności własnej projektowanego bloku i nie korzyści lub strat, jakie dać może mocarstwom inicjującym, lecz ze stanowiska interesów gospodarczych naszych, to powziąć wyobrażenie o ewentualnym wpływie jego na nasze obroty handlowe wogóle, a z państwami, któreby weszły w skład „kooperacji“, jest wcale niełatwo.

Bądź co bądź, da się stwierdzić, że forma, jaką się jej nadać zamierza, już nie tykając kwestji wątpliwej żywotności nowotworu, nie pociąga nas do starań o należenie doń, nawet gdyby uwieńczyć je mogło powodzenie. Pomijając braki naszego zespolenia się międzydzielnicowego i pozostałości w strukturze gospodarczej z przed wojny, Polska stanowi nieporównanie większy i zwartszy organizm od państw naddunajskich, inna jest skala jej możliwości i jej kłopotów i niepodobnaby było jej zamknąć w tworze o celach ściśle ograniczonych. Jeżeliby to nawet dało nam poszczególne korzyści w niektórych zakresach produkcji, to jest przecie jasne, że musiałyby one być odwzajemniane, a dla tego w naszej organizacji zarówno przemysłu, jak i rolnictwa, wcale nie

widać pola. Zresztą to sprawa przesądzona, jako nieaktualna i nierealna.

Inna kwestja, jak odbije się na naszem życiu gospodarczem powstanie bloku dunajskiego i na naszym obrocie z jego członkami. Stanowi on w naszym handlu zagranicznym pozycję nie do zlekceważenia. I właśnie można żywić obawy, że system ceł preferencyjnych pomiędzy państwami naddunajskiemi zdoła nas wyprzeć z niejednej pozycji naszego eksportu, zastępując przez państwa bloku. Wprawdzie nasz obrót z Austrją wykazuje pomimo to tendencję spadkową, a z Jugosławją i Węgrami nie jst znaczny. Lecz jak Niemcom zależy specjalnie na rynku austrjackim, a Włochom na jugosłowiańskim, tak nasza sytuacja o tyle jest analogiczna, że dla nas jest nieodzowną ożywiona wymiana z Rumunją z jednej, a z Czechosłowacją z drugiej strony, i za niepożądane uznać musimy wszystko, co godzićby mogło nietylko w stan obecny naszych z niemi obrotów, ale i w możliwości dalszego zbliżenia się gospodarczego Polski z temi krajami. Przecie Gdynię wyzyskujemy już i dla ich tranzytu i tę jej rolę pragnęlibyśmy rozszerzać. To zastrzeżenie stawia nas raczej w rzędzie państw, które nie oponując przeciw eksperymentowi stanowczo, nie mają jednakże interesu w wypowiadaniu się za tem, by projektowanemu nowotworowi nadano ramy zbyt ścisłe, a preferencjom celnym i wszelkim innym nie zakreślono granic przesadnych, któreby utrudniły nam stosunki handlowe z jego składnikami. Ale i jest bodaj pewne, że się na to nie zanosi i jeśli inicjatywa kiedyś światło dzienne ujrzy, a nie pozostanie jednym z wielu papierowych pomysłów polityki powojennej, to forma owego bloku z pewnością okaże się o wiele luźniejszą od „kooperacji", do jakiej zmierzają dziś główni projektodawcy.

Wł. Wakar.

Le doryphore.

Tak Francuzi nazywają szkodnika ziemniaczanego, chrząszcza znanego w entomologji jako Leptinotarsa decemlineata Say.

Chrząszcz ten, pospolity w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej „żuczek Colorado", zauważony został poraz pierwszy w czerwcu 1922 r. w departamencie Gironde. W ciągu następujących miesięcy tegoż roku skonstatowano w tym samym departamencie 55 ognisk zarazy i jedno ognisko w sąsiednim departamencie Dordogne. O dalszem rozprzestrzenianiu się doryphore'y we Francji dadzą pojęcie następujące tabelki:

Departamenty	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	Łacznie w ciągu 9-ciu lat
Gironde	55	55	46	59	46	62	58	105	215	239
Dordogne	1	5	5	8	15	17	20	57	198	210
Charente Inf.		4	5	7	6	8	9	16	54	60
Charente		2	1	0	2	2	7	22	100	106
Landes		2	5	10	6	7	12	23	71	74
Haute-Vienne				7	16	16	26	37	139	141
Deux-Sèvres				2	2	1	1	3	45	49
Corrèze					1	1	2	14	45	45
Lot-et-Garonne						1	2	3	23	24
Indre								2	21	22
Lot								2	27	27
Tarn-et-Garonne								1	3	4
Vendée								1	5	5
Vienne								31	105	112
Indre et Loire									8	8
Creuse									11	11
Cantal									1	1
Gers									4	4
RAZEM	56	68	62	93	94	115	137	317	1.075	1.142

A więc do końca roku 1930 zarażonych było 18 departamentów, przyczem ilość ognisk zarazy wynosiła 1.142, rejon zarazy sięga 43.687 km.^{2}, a okalający go w promieniu 20 km. rejon ochronny 52.219 km.^{2}.

Szkodnik ten szczęśliwie nieznany jest dotychczas w Polsce. Dla zobrazowania przeto grozy jego szybkiego rozprzestrzeniania się we Francji i zarządzeń ochronnych w niektórych z sąsiadujących z nią państw wypa-

da mi zacząć od udzielenia o nim elementarnych wiadomości przyrodniczych.

R O K	Kilometry kwadratowe	
	Rejony zarażone	Rejony ochronne
1922	6.356	5.932
1923	6.322	9.435
1924	10,763	10.734
1925	12.203	15.989
1926	14.407	21.356
1927	15.395	23.192
1928	15.338	24 332
1929	19.011	37.345
1930	43.687	52,219

Leptinotarsa decemlineata Say jest chrząszczem przypominającym naszą „bożą krówkę“ około 1 cm. długości o charakterystycznych pręgach czarnych na żółtem tle wierzchnich skrzydeł. Z jajek składanych zazwyczaj grupkami na spodzie liści ziemniaków, rozwijają się larwy 15—20 mm. długości, koloru jaskrawo czerwonego z plamami czarnemi na bokach. Larwy te po 16—20 dniach po urodzeniu chowają się pod ziemię i zamieniają się tam na poczwarki, z których wykłuwają się owady dorosłe. Okres od złożenia jajka do przeobrażenia się w formę doskonałą trwa ok. 31 do 40 dni. Na okres zimowy owady dorosłe zaszywają się pod ziemię i przebywają tam na głębokości 40 do 60 cm. do początku wiosny.

Płodność Leptinotarsy jest olbrzymia. Obliczają, że jedna dorosła samica może znieść ok. 2.500 jaj w ciągu sezonu, co przy dalszem rozmnażaniu się równoznaczne jest daniu życia 125.000 jednostkom, w ciągu pierwszego lata i przeszło siedmiu miljardom w ciągu lata następnego.

Leptinatarsa zarówno jako larwa, jak owad dorosły, karmi się liśćmi roślin z rodziny Solonaceae, z jedynym bodaj wyjątkiem tytoniu, najchętniej liści ziemniaków, obeżyny (solanum esculentum), mniej chętnie pomidora oraz dzikorosnących odmian różnych gatunków tej rodziny.

Obliczają, że 100 dorosłych chrząszczów może ogołocić całkowicie z liści 1½ metra kwadratowego plantacji ziemniaczanej. Wobec przeto wielkiej rozrodczości, nietępione w porę te owady mogą przyczynić kolosalne szkody w niezmiernie szybkim czasie.

Leptinotarsa przenosi się na niewielkie odległości po ziemi; może natomiast, szczególnie przy sprzyjającym wietrze przelatywać dość daleko. Rozprzestrzenia się ona również z biegiem wód, bądź na wagonach, kołach i nadwoziach pociągów, bądź samochodów.

Jaskrawy kolor jej larw i żółto czarny owadów dorosłych rzucają się w oczy i ułatwiają walkę, która skąd inąd utrudniona jest przez łatwe przenoszenie się owadów i atakowanie przez nie dzikorosnących krzów i chwastów uchodzących z pod uwagi i pieczy rolnika i entomologa.

Szkody wyrządzone przez Doryphore'e francuskim plantacjom są niewielkie. Jedynie w latach 1922 i 1923, przed zorganizowaniem akcji niszczenia jej, zostało spustoszonych kilka czy kilkanaście drobnych poletek. Od tej pory szkody materjalne redukują się właściwie do kosztów walki z tym szkodnikiem.

Zasadza się ona na:

1 zbieraniu i niszczeniu dorosłych chrząszczów i larw,
2. parokrotnem spryskiwaniu pól zasianych i zapobiegawczo pól zagrożonych rozczynem arsenianu ołowiu, lub arsenianem wapnia,
3. paleniem silnie uszkodzonych roślin,
4. dezynfekowaniu gleby siarczanem wapnia.

Akcją zwalczania tego szkodnika kieruje Serwice de la Défense des Végétaux Ministerstwa Rolnictwa. Przeprowadzenie samej akcji uskuteczniane jest przez agentów Dyrekcyj Departamentalnych służby Rolniczej przy udziale zainteresowanych rolników. Sumy potrzebne na to łoży Rząd; subsydjuje on również syndykaty rolnicze walki ze szkodnikami.

Zorganizowana ta walka nie dopuszcza do właściwych szkód. Nie jest ona jednak w stanie zniszczyć do szczętu zarazę zakorzenioną już od lat 10-ciu. To też Francuzi godzą się wzorem Amerykanów, na współżycie z tym szkodnikiem. Przypuszczają też, że żadne restrykcje przywozowe i obostrzenia graniczne nie ustrzegą pozostałej Europy przed rozpowszechnieniem tej zarazy.

Innego zdania jednak są niektórzy sąsiedzi z Francji, bynajmniej nie godzący się z tą smutną koniecznością, lub wyzyskujący obawę przed zawleczeniem zarazy dla celów gospodarczo-politycznych. I w tem tkwi dla Francji największa klęska doryphory. Nieszczęśliwym bowiem zrządzeniem okoliczności rozprzestrzenienie się tej zarazy zbiegło się z wszczęciem zarządzeń protekcyjnych w Anglji, z dążnością odwetową wielu państw, dotkniętych przez restrykcje kon-

tyngentowe Francji, z rozszalałym wreszcie pędem do odgradzania się od importów obcych i możliwego zasklepiania się w skorupie autarchji. Oczywiście, że wobec tego obawa przed zawleczeniem doryphory została należycie wyzyskana i rozdęta. Początek dała Anglja przez zarządzenie z dn. 15 października r. z. — wprowadzające:

1. bezwzględny zakaz przywozu ziemniaków francuskich,
2. uzależniające przywóz roślin żywych i, w okresie od 15 marca do 14 października warzyw świeżych od zaświadczeń, stwierdzających pochodzenie ich z okręgu odległego o przynajmniej 200 km. od najbliższego ogniska doryphory.

Analogiczne zarządzenia wprowadziły następnie w stosunku do ziemniaków Hiszpanja i Portugalja; w stosunku zaś zarówno do ziemniaków, jak i do roślin żywych oraz warzyw, Niemcy.

Stosunkowo najmniej bolesne dla Francji są zarządzenia Hiszpanji i Portugalji, hamują one bowiem wywóz wahający się w ciągu trzech lat ostatnich w granicach do Hiszpanji:: 20.953 do 82.363 q. wartości od 1.346 do 6.642 tys. franków i do Portugalji 44.493 do 118.428 q. wartoéci od 2.085 do 5.568 tys. franków.

O wiele dotkliwsze są jednak zarządzenia Niemiec i Anglji, szczególnie zaś Anglji. Wstrzymany bowiem obecnie, bądź bardzo silnie ograniczony, eksport do tych dwóch krajów w zakresie ziemniaków oraz roślin żywych, owoców i warzyw wyraził się w ciągu ostatnich lat trzech w następujących liczbach:

Wywóz do Niemiec.

	Kwintali			Wartości 1.000 frs.		
	1931	1930	1929	1931	1930	1929
Owoce	254.277	449.781	514 865	60.491	92.476	147.156
Rośliny lek.	4.075	5.931	6.121	1.356	2.227	3.334
Warzywa świeże w tej liczbie ziemn.	215.[illegible]69	320.160	334.469	41.119	56.922	75.292
Rośliny inspektowe i cieplarniane	4.230	6.715	4.488	5.370	8.270	9.291
Grzyby, rośliny alkaliczne	52.005	58.739	118.232	1 817	3.332	7.466
	529.656	841.326	878.175	110.219	163.227	242,539

Wywóz do Anglji.

	1931	1930	1929	1931	1930	1929
Ziemniaki	1.078.218	1.092.156	1.236.938	126.238	61.277	79.001
Owoce	592.291	365.673	445.848	131.473	144.363	188.582
Rośliny lek.	13 767	22.030	26.912	2.701	4.038	6.402
Warzywa świeże	545 537	479 313	469.738	83.939	82.889	96.076
Rośliny inspektowe i cieplarniane	47.520	37.791	27.880	29.994	21.339	17.920
Grzyby i rośliny alkaliczne	8.040	26 508	23.305	8.843	9 803	7.036
	1.285.173	2.023.551	2.230.621	383.388	323.719	395.027

Z tabelek tych widać, że chodzi o bardzo znaczne pozycje wywozowe, sięgające w stosunku do Niemiec paru setek miljonów a w stosunku do Anglji prawie 400 miljonów franków.

Sam tylko eksport ziemniaków francuskich zagrożony jest na blisko ⅔ w swej dotychczasowej wysokości. — To też nic dziwnego, że sprawa doryphory przerasta zagadnienie fitopatologiczne i staje się sprawą par excellence gospodarczą, wykraczającą poza granice Francji, międzynarodową. Pod tym kątem też ma być przedmiotem rozważań na lipcowem zebraniu Międzynarodowej Komisji Rolniczej.

Paryż. *August Iwański.*

Zagadnienie chmielu na terenie Ligi Narodów.

Jak wiadomo, Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów na swojej sesji w styczniu 1932 postanowił, w myśl ogólnych wskazań raportu Podkomitetu Ekspertów Ekonomicznych z 29 sierpnia 1931 r., zwołać naradę ekspertów w sprawie chmielu, jako tej gałęzi produkcji, która, będąc z jednej strony niezwykle ciężko dotknięta kryzysem, przedstawia z drugiej strony poważniejsze możliwości poprawy katastrofalnego dziś położenia w drodze międzynarodowego współdziałania zainteresowanych czynników.

Eksperci, reprezentujący Niemcy, Belgję, Francję, Polskę, Czechosłowację i Jugosła-

wję, a więc wszystkich głównych producentów w Europie, zebrali się w Genewie w dn. 22—27 lutego b. r. W wyniku obrad przygotowano raport dla Komitetu Ekonomicznego Ligi, będący wyrazem zasadniczego celu Konferencji jakim było: zbadanie światowej sytuacji w zakresie produkcji chmielu i handlu chmielem oraz zbadanie środków, które mogłyby być przedsięwzięte w płaszczyźnie międzynarodowej dla polepszenia obecnego położenia. Krótkiemu omówieniu powyższego raportu poświęcimy właśnie niniejszy artykuł.

Jeśli chodzi o obecne stosunki w dziedzinie produkcji i handlu chmielem stoją one oczywiście, podobnie jak i w tylu innych gałęziach wytwórczości, pod znakiem pogłębiającego się braku równowagi między podażą a popytem.

Obszar uprawiany chmielem bardzo znacznie zmniejszył się po wojnie światowej, spadając w Europie (bez Rosji Sowieckiej) z 71.000 ha w latach 1909—13 do 33.000 ha w r. 1919. Jednakże w następnych latach, wzrósł on, w związku z niezwykle wysokim poziomem cen, ogromnie, dochodząc w roku 1926 do 49.000 ha, w r. 1927 do 55.000 ha, a w roku 1928 do 60.000 ha.

Tak nagłe powiększenie obszaru kultury chmielu zdezorganizowało, rzecz prosta, rynek. Gwałtowny spadek cen spowodował z kolei silną redukcję areału, który wynosił w roku 1929 — 55.000 ha, w roku 1930 — 46.000 ha, w roku 1931 — 39.000 ha (zmniejszenie o 31% w porównaniu z rokiem 1928). Redukcja powyższa w Niemczech, Polsce i Czechosłowacji objęła około ⅓ uprawianych powierzchni, w Belgji około ⅔, we Francji przeszło ½, w Jugosławji przeszło ⅘.

Co się tyczy produkcji chmielu, zależnej zresztą w dużym stopniu od urodzaju, osiągnęła ona swoje maksimum w r. 1929 (585.000 q dla Europy — bez Rosji Sowieckiej — przy 508.000 q. produkcji europejskiej w latach 1909—13), spadając w roku 1930 do 466.000 q. a w roku 1931 do 315.000 q. (zmniejszenie o 41% w porównaniu z r. 1929).

Jakkolwiek w ostatnich dwuch — trzech latach zarówno areał jak i produkcja chmielu uległy bardzo silnemu zmniejszeniu, to jednak konsumcja spadła jeszcze bardziej. Najpierw użycie chmielu w browarach zmniejszyło się przy zastosowaniu nowoczesnych, ekonomicznych metod technicznych. Przedewszystkiem jednak zadecydował tu znaczny spadek spożycia piwa, zwłaszcza w krajach wielkiej konsumcji. Redukcja ta najsilniej zaznacza się w Stanach Zjednoczonych, w związku z prohibicją. Na drugim miejscu stoi Anglja, której spożycie zmniejszyło się w latach 1913—1929 o 42%. Niemcy wykazują analogiczną cyfrę 14%, Belgja 8%, Czechosłowacja 5%. Jedynie Francja spożywa obecnie więcej niż przed wojną światową. Ogólnie biorąc ocenia się, że wysokość konsumcji piwa w latach 1926—1929 nie dosięga ⅔ konsumcji z roku 1913.

Ostry kryzys gospodarczy spotęgował oczywiście powyższą tendencję, dołączając do innych przyczyn przyczynę nową, a mianowicie gwałtowne osłabienie siły nabywczej. To też od r. 1929 zaznacza się dalsze cofnięcie się konsumcji. I tak, np. w Niemczech fabrykacja piwa zmniejszyła się w r. 1930 o 10% w stosunku do r. 1929, a w r. 1931 o 23% w porównaniu z r. 1930.

W związku z powyżej przedstawionym, nienormalnym spadkiem konsumcji, oraz z niedawnym okresem nadmiernej produkcji — bardzo znaczne zasoby nagromadziły się na rynku światowym, tak, iż oblicza się, że światowy przemysł browarniany przez rok cały niemal mógłby się wstrzymać od zakupów świeżego chmielu. Stare zapasy ciążąc na cenach spowodowały ich katastrofalny spadek.

Producenci w obawie przed niemożnością, sprzedaży swych produktów poczęli rzucać je na rynek po jakiejkolwiek bądź cenie. Spadek cen chmielu bije tu wszystkie „rekordy" w tym względzie i w tym charakterze „przejdzie do historji" kryzysu, jaki przeżywamy. I tak, przeciętne ceny w roku 1931, będące o ⅔ niższe od cen z roku 1913, nie dosięgają $^1/_{10}$ cen z r. 1926. W szczególności w Nürnberg (Niemcy) ceny spadły z przeciętnej ceny 1.014 mk. za 100 kg w roku 1926 — na 46 mk za 100 kg w sierpniu 1931 r.; w Żatrze (Czechosłowacja) spadek cen wyraża porównanie analogicznych cyfr: 3.979 kor. i 210 kor. W ostatnim kwartale ub. roku ceny chmielu uległy lekkiej zwyżce, co tłumaczy się przedewszystkiem redukcją wytwórczości.

Podobny poziom cen zrujnował znaczną część producentów, zwłaszcza, że przygotowanie ziemi pod uprawę chmielu wymaga dużych wkładów kapitałowych (w Niemczech

do 5.000 mk na ha). Ceny sprzedaży bowiem znacznie są niższe od kosztów produkcji. Według opinji ekspertów koszty uprawy i suszenia często dwukrotnie a nawet czterokrotnie przewyższają cenę sprzedażną.

Plantatorzy usiłują wprawdzie walczyć, dążąc do zmniejszenia lub skasowania pewnych wydatków, np. na środki zabezpieczające przeciw pasożytom. Odwołują się pozatem do najrozmaitszych środków protekcjonizmu, zarówno celnego, jak i administracyjnego, kredytowego i podatkowego. Pomimo tego poziom cen obali wszelką kalkulację, tak iż zagadnienie likwidacji, częściowej lub całkowitej tej gałęzi produkcji, wysuwa się wszędzie.

Stwierdziwszy powyższy stan rzeczy, konferencja ekspertów poświęca dalszą część swego raportu sprawie środków zaradczych, ustalając szereg, najogólniejszych zresztą, wskazań. Podstawą jest tutaj myśl, że „jeśli chce się zaradzić kryzysowi, należy przedewszystkiem położyć kres produkcji anarchicznej“ i że „produkcja nieuregulowana winna być zastąpiona przez produkcję zdyscyplinowaną i świadomą, która liczy się z położeniem ogólnem“, oraz myśl międzynarodowego współdziałania w tym zakresie.

Na pierwszy plan wysuwa się postulat ustalenia pewnej równowagi między przypuszczalnym popytem światowym, a bieżącą wielkością produkcji względnie areału. Wiąże się to ściśle z zagadnieniem redukcji obszaru uprawy chmielu, urzeczywistnionej już zresztą częściowo w drodze „automatycznego“ procesu.

Jeźli chodzi z kolei o sprawę zapasów, — zarysowuje się problem ich wyeliminowania, przynajmniej starych zapasów, oraz ustalenia normalnych rezerw, potrzebnych zresztą z uwagi na dużą zależność wielkości zbiorów od warunków atmosferycznych. Rozwiązanie powyższych dwuch kwestyj stanowi drugi postulat ekspertów.

Trzeci zasadniczy postulat nosi charakter organizacyjny. Eksperci proponują, ze względu na konieczność międzynarodowej współpracy nad uzdrowieniem rynku chmielnego, stworzenie Międzynarodowego Biura Chmielowego, na wzór i w oparciu o już istniejące Biuro Chmielowe Europy Środkowej, któreby stworzyło aktywny ośrodek światowej polityki chmielowej, przy najściślejszem zresztą współdziałaniu z Międzynarodowym Instytutem Rolniczym w Rzymie. Powyższe biuro wykonywałoby szereg funkcyj informacyjno-kontrolujących, potrzebnych dla „nowego kursu“ zdyscyplinowanej wytwórczości i byłoby powołane do badania i konkretyzowania szeregu projektów, wspomnianych w raporcie tytułem przykładu. Do najważniejszych z nich należy myśl stworzenia w poszczególnych krajach central zakupu chmielu bezpośrednio od producentów i międzynarodowego współdziałania tychże central; dalej myśl rozwoju konsumcji piwa przez usunięcie względnie zmniejszenie obciążeń podatkami pośredniemi; wreszcie szereg projektów natury naukowo-praktycznej zdolnych, w razie ich zastosowania, polepszyć kulturę chmielową (np. selekcjonowania plantacyj, reformy w nawożeniu poprawiające nie ilość, ale jakość produktu i t. p.).

Eksperci stwierdzając zupełną zgodność poglądów na najistotniejsze kwestje, raport swój kończą sugestją pod adresem Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, aby zechciał przedstawić go ewentualnie Radzie Ligi i zakomunikować poszczególnym sądom. Wymaga tego szczególnie ciężkie położenie produkcji chmielu.

Jakie będą konsekwencje praktyczne omówionej wyżej konferencji rzeczoznawców — trudno przewidzieć. Być może iż skończy się na jeszcze jednej więcej konsultacji międzynarodowej. Tem niemniej, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że Lidze Narodów, która straciła swój autorytet przy bezowocnych próbach rozwiązania wielkich problemów uzdrowienia gospodarczego świata (potem Europy tylko) — winno specjalnie zależeć na pozytywnych wynikach w drobnych chociażby odcinkach całokształtu borykającego się z kryzysem życia gospodarczego. Teoretycznie biorąc, unormowanie stosunków w dziedzinie produkcji chmielu jest całkiem możliwe i ma bezporównania więcej szans niż np. traktowane bezskutecznie w ub. r. zagadnienie pszenicy. Warto zaznaczyć, że uchwały niedawnej konferencji państw bloku agrarnego w Sofji również przewidują międzynarodowe porozumienie w dziedzinie chmielu, co zdaje się świadczyć, iż chmiel „dojrzał“ rzeczywiście do realnego traktowania w płaszczyźnie międzynarodowej.

Stefan Leszczyński.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

4\. 4. Posiedzenie w Min. Rolnictwa podkomisji do spraw tłuszczów zwierzęcych.

4\. 4. Posiedzenie w Min. Skarbu w sprawie nowelizacji ustawy o Monopolu Spirytusowym.

4\. 4. Posiedzenie Zarządu Związku Eksporterów Zboża.

5\. 4. Posiedzenie w Min. Rolnictwa podkomisji do spraw rzepaku i innych roślin oleistych jadalnych

5\. 4. Posiedzenie w Radzie Naczelnej Przemysłu Gorzelń Rolniczych w sprawie nowelizacji ustawy o Monopolu Spirytusowym.

6\. 4. Posiedzenie w Min. Rolnictwa podkomisji do spraw siemienia lnianego i olejów technicznych.

7\. 4. Posiedzenie w Min. Rolnictwa do spraw margaryny i innych jadalnych tłuszczów egzotycznych

7\. 4. Posiedzenie w Radzie Naczelnej Przemysłu Gorzelń Rolniczych w sprawie nowelizacji ustawy o Monopolu Spirytusowym.

8\. 4. Posiedzenie w Min. Rolnictwa w sprawie nowelizacji ustawy o Monopolu Spirytusowym.

9\. 4. Posiedzenie komisji nawozowej w C. T. O. i K. R.

9\. 4. Posiedzenie w Min. Skarbu w sprawie nowelizacji ustawy o Monopolu Spirytusowym.

11\. 4. Posiedzenie w Min. Przem. i Handlu Komisji Przywozowej.

11\. 4. Zebranie organizacyjne producentów soji w C. T. O. i K. R.

Narady w Związku O. R. R. P.

2\. 4. Zebranie porozumiewawcze w sprawie tłuszczów

9\. 4. Narada w sprawie Syndykatu Eksporterów Trzody i Bydła.

11\. 4. Posiedzenie Prezydjum Związku O. R. R. P.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Obecne nieznaczne wahania cen należy przypisać czynnikom przypadkowym, raczej o charakterze psychologicznym.

Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie przeprowadził ponowne szacowanie rozmiarów produkcji i spożycia oraz przewidywanych remanentów pszenicy na koniec b. r. gospodarczego. Obliczenia te wykazują, że faktyczna produkcja światowa, nie licząc Z. S. S. R., dla którego brak danych, jest większa niż przewidywano w jesieni i na początku zimy, wynoszą one 1.035 miljonów q., jest to mniej o 20 miljonów q, niż w r. 1930.

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
23—28 III. 1931 r.	2,96	3,36	2,55	2,87	6,68	2,92
1932 r. 15—20 II.	2,19	2,67	2,22	2,84	5,89	2,84
22—27	2,20	2,64	2,27	2,93	5,86	2,83
29— 5 III.	2,18	2,61	2,31	2,88	5,84	2,86
7—12	2,19	2,62	2,33	2,95	5,85	2,88
14—19	2,09	2,50	2,26	2,89	5,91	2,95
21—26	1,93	2,39	—	2,73	5,89	2,96

Międzynarodowy Instytut Rolnictwa obecnie oblicza, że na 1 sierpnia br. remanenty pszenicy wyniosą około 123 miljonów q, a więc sporo więcej, niż tenże Instytut przewidywał w jesieni (95 miljonów q), chociaż mniej niż wyniosły remanenty w dniu 1 sierpnia 1931 r. (150 miljonów q). Wszystko to wytwarza sytuację ciągłej depresji. Nie mówimy nic o przyszłych zbiorach 1932 r., które mogą odpowiednio wpłynąć, ponieważ, przyszły urodzaj w tej chwili jest niewiadomy.

Widzimy, że po wzroście cen pszenicy do połowy marca, następujący wyraźny spadek. Ceny żyta, pomimo nieco odmiennej sytuacji, dotyczącej produkcji i zapasów, dość wyraźnie naśladują ruch cen pszenicy, co się tłumaczy łatwością zamiany jednego produktu na drugi.

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
23—28. III. 1931 r.	1,47	1,74	—	4,34	2,44
1932 r. 15—20 II.	1.75	2,47	2,00	4.72	2,69
22—27	1,72	2,48	2,06	4,62	2.69
29— 5 III.	1,77	2,50	2.12	4 60	2,70
7—12	1,86	2,62	2.31	4,60	2.73
14—19	1,89	2,52	2,28	4,62	2,80
21—26	1.78	2,42	2,24	4,63	2,82

Polski rynek pszenicy i żyta podlegał nieco odmiennemu kształtowaniu się, gdyż ceny tychże zbóż, mniejwięcej od początku marca, zwyżkują. Przyczyn tej zwyżki należy się doszukiwać w wyczerpywaniu się zapasów zbożowych. Ceny pszenicy i żyta na polskim rynku kształtowały się w omawianym okresie, jak niżej:

Ceny żyta i pszenicy za q (= 100 kg) w zł.:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r.	29,22	26,64	21,83	21,21
23 — 28 III. 1931 r.	27,50	24.42	22,06	21.38
1932 r. 15—20 II.	26,75	23,92	24,75	23,13
22—27	26,75	23,83	24,69	23,29
29— 5 III.	26,75	24,14	24,75	23,29
7—12	27,06	24.33	25,00	23,69
14—19	28,76	24,90	25,25	24,70
21—26	27,88	24.83	25,50	24,80

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dol.

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4,77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
23—28 III. 1931 r.	5,49	—	2,24	3,85	2,66
1932 r. 15—20 II.	3,94	2,66	1,76	3,57	2,43
22—27	4,01	2,65	1.71	3,61	2,46
29— 5 III	4.36	2.66	1,66	3,65	2,47
7—12	4,58	2.68	1,73	3,83	2,47
14—19	4,45	2,71	1.69	3.78	2,50
21—26	4,41	2,72	1,61	3,79	2,59

Ceny jęczmienia na rynku międzynarodowym również wykazały zniżkę w ostatnich kilku tygodniach, ruch cen owsa podobny był do ruchu cen pszenicy i żyta. Według poszczególnych tygodni kształtowanie się cen tych zbóż na rynkach światowych, przedstawiało się, jak obok poniżej:

Na polskim rynku zbożowym ceny jęczmienia i owsa podążały za cenami pszenicy i żyta. Szczegółowy ru h cen, według poszczególnych tygodni, przedstawiał się, jak niżej:

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł.:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34.03	34.92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21,49	19.95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24,59	22,19
23—28 III. 1931 r.	—	24,50	25,22	22,11
1932 r. 15—20 II.	23,50	23,75	22,25	19.96
22—27	23,50	23,75	23,38	20,50
29— 5 III.	23.50	23,92	23,50	20,54
7—12	23,56	24,25	23,50	20,50
14—19	24.06	24,25	23,69	20.88
21—26	24,25	24,25	24,30	21,88

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. RYNKI ZAGRANICZNE.

Eksport trzody chlewnej z Polski w drugiej połowie marca rb. przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. [1])	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc[2])
III tydzień	2095	1.45	291	6.35
IV. „	1605	1.50	35	6.00

Sytuacja na rynku austrjackim przedstawia się bardzo niekorzystnie. W ostatnim tygodniu marca spęd ogólny był o przeszło 3000 sztuk mniejszy, niż w poprzednim tygodniu, a cena mimo, że była przedtem bardzo niska, podniosła się wszystkiego o 5 groszy. Dowodzi to katastrofalnego kryzysu konsumpcji na rynku austrjackim. W najbliższym czasie przewidywana jest dalsza tendencja zniżkowa.

Rynek czesko-słowacki, wskutek zastosowania przez rząd czesko-słowacki najostrzejszej formy ograniczenia importu, t. j. przydziału dewiz na przywóz, stracił dla polskiego eksportu trzody wszelkie praktyczne znaczenie. Nie można bowiem mówić poważnie o eksporcie, wynoszącym 1 do 4 wagonów tygodniowo, przyczem wobec niskich cen tranzakcje nie są wogóle rentowne

Jak to zaznaczyliśmy w poprzednim numerze, komisjonerzy wiedeńscy dążą w dalszym ciągu usilnie do uzyskania prawa rozdziału we własnym zakresie kontyngentów przyznanych na wywóz trzody z Polski do Austrji.

Walka o to prawo przydziału przybiera coraz ostrzejsze formy i komisjonerzy nie szczędzą wpływów, zabiegów i kosztów, by przeforsować swoje postulaty. W pierwszej połowie kwietnia wyjeżdża do Wiednia dla pertraktacyj w tej sprawie delegacja polska, a w razie niezałatwienia sprawy, pozostanie nam jeszcze interwencja polskich czynników rządowych, gdyż nie można żadną miarą dopuścić do tego, by rozdział kontyngentu dostał się w ręce komisjonerów. W takim bowiem wypadku eksport stałby się całkowicie zależny od komisjonerów wiedeńskich i cały zysk z eksportu pozostawałby w ich rękach.

Przy wywozie do Francji wykorzystany został w całości przyznany Polsce na pierwszy kwartał r. b. kontyngent w ilości 1500 q baraniny, 240 q wieprzowiny

[1]) 100 Sc = 100 zł. [2]) 100 Kc = 26.40 zł

i 252 q wołowiny. Wysłano w tym okresie również znaczne ilości polskich wędlin do Francji. Kontyngent wędlin do Francji nie jest dla Polski ustalony osobno, lecz Polska figuruje w wykazie pod rubryką „inne kraje". Obecnie Polski Związek Wytwórców i Eksporterów Wędlin czyni starania u rządu francuskiego, by Polsce przyznano oddzielny kontyngent.

Wywóz bekonów do Anglji wynosił w trzecim tygodniu marca 11.765 balotów, w 4-ym 12.003, razem 23.768 balotów, t. j. 48.000 sztuk świń przerobionych na bekony. Ceny bekonu były w tym okresie cokolwiek słabsze, ale różnica ta wyrównana została zwyżką funta angielskiego do zł. 33.70, tak, że w rezultacie bekon polski utrzymał się w wartości około zł. 1,29 brutto loco Londyn. Uboje duńskie zmniejszają się nieco, (ostatn ubój 134.186 sztuk), polskie utrzymują się na wysokości 25.000 szt. tygodniowo.

Roczne spożycie bekonów w Anglji osiąga cyfrę 9 miljonów cwt. (równe 50,8 kg.), co odpowiada ilości około 9 miljonów świń, przerobionych na bekony. Spożycie bekonów w Anglji wzrasta stale, a 60% zapotrzebowania pokrywa sama Danja. Polska od r. 1930 zajmuje w dostawach na rynek angielski 2-gie miejsce bezpośrednio po Danji. Zaznaczyć jednak należy że w ostatnich czasach, z powodu nadmiernych dostaw duńskich (130 do 160 tysięcy sztuk tygodniowo w stosunku 80—100 tysięcy w latach poprzednich), rynek angielski jest obecnie przeładowany bekonami, co wpływa na niezmiernie niski poziom cen zarówno samej Danji, jak i innym krajom zainteresowanym w dostawach bekonu na rynek angeilski.

B. RYNKI KRAJOWE.

Ceny bydła na rynkach krajowych w omawianym okresie pozostały naogół bez zmian. Ceny cieląt na rynku poznańskim po znacznej zwyżce w 1-szej połowie marca, kształtowały się znowuż zniżkowo. Na warszawskim rynku mięsa zaznaczyła się mocniejsza tendencja przy cenach zwyżkowych. Również ceny trzody chlewnej wykazały na niektórych targach tendencję zwyżkową.

Poniżej podajemy łączne spędy za okres ubiegły oraz granice rozpiętości cen poszczególnych gatunków zwierząt w tymże okresie z kilku ważniejszych targów krajowych.

Warszawa, od 16 marca do 1 kwietnia (6 targów).

(w/g urzędowych ceduł Giełdy Mięsnej w Warszawie.

Spęd: bydła 3393 szt., cieląt 1420 szt., owiec 27 szt., świń 8125 szt.

Ceny żywca za 1 kg. żywej wagi loco Warszawa: woły: młode mięsiste 65—70, starsze tłuste 60—65, krowy: oddojone mięsiste 55—65. Cielęta: mięsiste 65—70, świnie: słoninowe od 150 kg. wzwyż 95—125, słoninowe od 130—150 kg. — 85—115, mięsne od 110 kg. wzwyż 75—105.

Poznań, 22 i 30 marca 1932 r.

Spęd sztuk: woły 154, buhaje 381, krowy 675 cielęta 1357, owce 90, świnie 2750.

Ceny w zł. 100 kg. ż. w.: woły: 1) pełnomięsiste, wytuczone 64—68, 2) mięsiste, tuczone młodsze 58—62; buhaje: 1) wytuczone pełnomięsiste 56—60, 2) tuczone mięsiste 46—54. Krowy: 1) wytuczone pełnomięsiste 62—66, 2) tuczone mięsiste 54—60, 3) nietuczone dobrze odżywione 30—38; jałowice: 1) miernie odżywione 61 do 68, 2) tuczone mięsiste 58—62, 3) nietuczone 46—54, 4) miernie odżywione 32—40. Młodzież: 1) dobrze odżywiona 32—40, 2) miernie odżywiona 26—30. Cielęta: 1) najprzedniejsze wytuczone 74—92, 2) tuczone 68—80, 3) dobrze odżywione 60—70, 4) miernie odżywione 44 do 60. Owce: 1) wytuczone, pełnomięsiste jagnięta 74—80, 2) tuczone, starsze skopy i maciorki 48—50. Świnie: 1) pełnomięsiste od 120—150 kg. ż. w. 88—90, 2) pełnomięsiste od 100—120 kg. ż. w. 80—84, 3) pełnomięsiste od 80—100 kg. ż. w. 76—78, 4) mięsiste, ponad 80 kg. ż. w. 70—74, 5) maciory i późne kastraty 70—78, 6) świnie bekonowe 70—74, 7) świnie bekonowe loco stacja zał I klasa 66—70, II kl. 62—66.

Kraków, od 15 do 29 marca.

Spęd sztuk: buhaje 351 szt., woły 189 szt., krowy 336 jałówki 257, cielęta 1956, świnie 2081.

Ceny: buhaje 0,30—0,75, woły 0,45—0,82, krowy 0,19 do 0,76, jałówki 0,23—0,82, cielęta 0,50—1,00, świnie 0,70—1,20, świnie bite 1,00—1,55.

Sosnowiec, od 16 do 30 marca.

Spęd sztuk: trzoda chlewna 2320 szt., bydła 165 szt. cieląt 80 szt.

Ceny: trzody chlewnej za 1 kg. ż. w. od 0,95—1,20.

Mysłowice, od 15 do 30 marca.

Spęd sztuk: woły 97, buhaje 246 szt., krowy i jałówki 1422 szt., świnie 3037, cielęta 456.

Ceny w zł. za 100 kg. ż. w.: woły pełnomięsiste wytuczone 70—82, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 60—69, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 50—59. Buhaje: pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 62—72, pełnomięsiste młodsze 54—61, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 45—53. Jałówki: pełnomięsiste wytuczone, najwyższej wartości rzeźnej 65—75, pełnomięsiste wytuczone krowy pełnej wartości rzeźnej do lat 7 — 60—70, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 50—59, miernie odżywione krowy i jałówki 44—49, licho odżywione krowy i jałówki 35—39. Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—70, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50 do 62, liche ssaki 40—49. Świnie: 1) tuczone ponad 150 kg. ż. w. 105—120, 2) pełnomięsiste od 120—150 kg. ż. w. 95—109, 3) pełnomięsiste od 100—120 kg. ż. w. 85—99, 4) pełnomięsiste (bekony) od 80 do 100 kg. ż. w. 75—89.

Rynki maślarskie.

Korzystne konjunktury na rynkach zbytu masła, które omawialiśmy w poprzedniem sprawozdaniu, uległy zmianie w miesiącu marcu. W tym okresie rynki zagraniczne i krajowe notują zniżkę.

W miesiącu marcu, trwający okres wielkiego postu wpłynął na zwiększenie się spożycia nabiału, jednakże wzrost ten nie wywarł większego wpływu na sytuację rynków maślarskich. Przewidywania hurtowników co do wzmożenia się spożycia w granicach, które zadecydowałyby wzrost cen — okazały się nierealne. Znaczne ilości magazynowanego masła wypuszczenia na rynek, oraz duże dowozy przyczyniły się do spadku cen.

W porównaniu z rynkami zagranicznemi rynki krajowe nie wykazały tak znacznych wahań. Zniżkowa

tendencja cła tamtejszych rynków w niewielkim tylko zakresie mogła wpłynąć na kształtowanie się cen w kraju, ponieważ wybitnie i katastrofalnie malejąca produkcja masła w Polsce po zaspokojeniu rynku wewnętrznego posiada obecnie tylko znikome ilości na eksport.

Ceny masła na rynkach krajowych przedstawiały się następująco: podajemy notowania za I gat. masła:

Data	Warszawa	Lwów	Katowice
Luty 1932	4.80	4.20	5.00
4.3	4.40	4.20	4.70
7.3	4.20	4.20	4.50
12.3	4.00	4.00	4.30
22.3	4.20	4.00	4.20
31.3	3.60	4.00	4.30

Zniżka cen na wyżej podanych rynkach jest niejednolita. W porównaniu z najwyższemi cenami w miesiącu lutym ostatnie z marca są niższe na rynku Katowice 70 gr. na 1 kg., Lwów 20 gr., Warszawa złotych 1,20. Oczywiście większy spadek cen daje porównanie notowań masła z marca r. ubiegłego, a mianowicie, obecnie ceny spadły na rynku Katowice zł. 1,30 na 1 kg., Lwów — 80 gr., Warszawa — zł. 1,40.

Eksport masła z Polski w 1932 r. maleje, w porównaniu z latami poprzedniemi, co oczywiście nie jest wyrazem zwiększonej konsumcji, natomiast świadczy o znacznie zmniejszającej się produkcji. W okresie dwóch pierwszych miesięcy r. b. wyeksportowaliśmy zaledwie 5.252 q wobec 15.388 q wywiezionych w 1931 r. i 15.350 q w 1930 r.

Wywóz masła w miesiącu lutym 1932 r. i 1931 r przedstawia się następująco:

Kraje	1932 r.		1931 r.	
	q.	1000 zł	q.	1000 zł
Anglja	130	43	18	8
Belgja	492	166	1.161	674
Czechosłowacja	49	14	—	—
Danja	114	45	72	28
Niemcy . . .	157	58	5.433	2.541
Szwajcarja . .	168	56	932	420
inne kraje . . .	21	8	170	70
ogółem .	1.131	390	7.786	3.741

Wywóz więc w marcu r. b. zmniejszył się o przeszło 80%. Znacznie zmniejszył się wywóz do Niemiec w %% ogólnego eksportu. Gdy roku zeszłego eksport ten osiągnął 70% całego wywozu, w roku bieżącym spadł do 13%. Obecnie sytuacja ta ulegnie zmianie w związku z zawarciem w dniu 26 marca r. b. porozumienia polsko-niemieckiego w sprawie wzajemnych stosunków gospodarczych. Na podstawie tego traktatu masło polskie eksportowane do Niemiec korzysta od dnia 1. 4. r. b. z ogólnego cła autonomicznego w wysokości 100 Rmk. od 100 kg.

Zmalał również znacznie eksport do Szwajcarji, jednak w stosunku do ogólnego wywozu wykazuje nieznaczną zwyżkę, a mianowicie z 12% z miesiąca lutego roku ub. na 15% w roku bieżącym. W roku 1931 Polska zajmowała drugie miejsce po Danji w rzędzie eksporterów do Szwajcarji. Na ogólną tam ilość przywiezionego masła, wynoszącą 106.000 q — Polska dostarczyła 18.219 q t. j. 17%. Zbyt masła polskiego na tamtejszym rynku przedstawia się korzystnie. Istnieje jednak obawa, że powołana do życia w Szwajcarji z dn. 1. 4. r. b. specjalna instytucja, która będzie miała monopol przywozowy na masło, wpłynie na zmniejszenie przywozu masła zagranicznego, co niewątpliwie odbije się ujemnie i na eksporcie masła polskiego.

Na rynku londyńskim obniżone zostały notowania z wyjątkiem cen masła kolonjalnego. Najwyższe ceny osiągnięte na tym rynku za 1 cwt. w sh przedstawiały się następująco:

Data	Nowa Zelandja	Australiskie	Duńskie	Holenderskie
Luty 1932 r	118	108	156	172
5.3	118	110	140	162
14.3	118	110	128	134
21.3	118	110	120	130
26.3	118	108	118	130

Duńskie masło zniżkowało w porównaniu z najwyższą ceną w miesiącu lutym o 38 punktów, holenderskie o 42 punkty. Skutkiem angielskiej protekcyjnej polityki celnej ceny masła duńskiego i nowozelandzkiego osiągnęły ten sam poziom. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że towar kolonjalny wykazuje od pewnego czasu znaczną poprawę jakościową, co wpływa na zmniejszenie się zapotrzebowania na wysokowartościowy produkt duński, to też dowozy masła z kolonji stale wzrastają i wypierają coraz skuteczniej towar pochodzący z innych krajów. W porównaniu z poprzedniemi latami dowozy masła z Australji i Nowej Zelandji wykazują poważną nadwyżkę. Dostawy z tych kolonij wynosiły w lutym r. bieżącego 391.600 cwt. wobec 329.500 cwt. w lutym ubiegłego roku, co czyni wzrost o 20%. Dostawy awizowane w marcu osiągnąć mają cyfrę 463.500 cwt. wobec 261.200 cwt. w marcu ub. roku.

Wzrosły również ogólne dowozy masła do Anglji, a mianowicie w lutym r. b. wynosiły 727.924 cwt. wobec 597.133 cwt., w lutym ub. roku i 523.709 cwt. w tym samym okresie 1930 roku. Od pewnego czasu niekorzystnie przedstawia się zbyt masła duńskiego na rynku angielskim z rokiem zeszłym tego samego okresu, eksport masła duńskiego na rynek angielski obniżył się o 4% w zestawieniu tych samych okresów.

Rynek niemiecki w okresie sprawozdawczym przedstawiał się również niekorzystnie. Spadek cen na rynkach światowych wywołał katastrofalny spadek cen masła w Danji.

DATA	Berlin w RM. za 50 kg.			Kopenhaga w Koronach za 100 kg.
	I gat.	II gat.	III gat.	
Luty 1932 r.	132	125	115	253
5. 3	126	119	109	205
16. 3	126	119	109	185
30. 3	118	111	111	170

Na rynku berlińskim ostatnie ceny z marca są o 14 punktów niższe od najwyższych cen notowanych w lutym roku bieżącego. W Kopenhadze porównanie cen z tych samych miesięcy daje spadek 48 punktów.

Ad. D.

Rynek jajczarski.

Sytuacja w marcu na rynkach jajczarskich tak wewnętrznych jakoteż zagranicznych była bardzo chaotyczna. Niska temperatura nie sprzyjała produkcji i zatrzymywała towar w obawie zmarznięcia jaj w drodze. Krajowe rynki konsumcyjne cierpiały na brak dowozów w pierwszej połowie miesiąca sprawozdawczego. Ceny utrzymywały się na rynkach konsumcyjnych na wysokości poprzedniego okresu, mimo, że ceny w miejscach produkcji nie podniosły się, a raczej wykazywały tendencję zniżkową.

Wzajemne walki na terenie międzynarodowym w obronie samowystarczalności gospodarczej nie pozwalają przewidzieć rozwoju konjunktur na wszystkich rynkach konsumcyjnych. Przez kontyngowanie importu, przez wprowadzanie ceł prohibicyjnych, przez minimalne przydziały dewiz na potrzeby importu i t. p. powoduje się zahamowanie obrotów jajami, a w rezultacie zmarnowanie zapasów w krajach produkujących, bez zysków dla krajów konsumcyjnych. Taka sytuacja powoduje chaos ogólny, dezorganizuje normalną produkcję

Zdawałoby się, że zapotrzebowanie świąteczne zwiększy popyt na jaja — przewidywania zawiodły i ceny jaj przed samemi świętami spadły. Ceny jaj w pierwszej połowie marca notowano w Warszawie i Łodzi od 140—160 zł. za skrzynię 24-kopową, na prowincji od 95 do 110 zł. za skrzynię zależnie od wagi towaru. W drugiej połowie okresu sprawozdawczego ceny spadły i płacono w miejscach zbiórki od 90—105 zł. za skrzynię 24-kopową, zaś w centrach konsumcyjnych od 105 do 120 zł. za skrzynię 24-kopową.

Zagranicą płacono w ciągu marca od dol. 12,50—15,50 za dwie połówki (24 kóp jaj) loco granica państwa, zależnie od wagi jaj. W ostatnim tygodniu marca importerzy zagraniczni obniżyli ceny jaj do tego stopnia, że wogóle nie można było wywozić towaru, gdyż ceny krajowe były wyższe od cen oferowanych z Paryża, Londynu, Berlina i t. d. Ceny orjentacyjne z zagranicy wynosiły około dol. 10 za skrzynię 24-kopową. Eksport jaj w marcu był minimalny i był kierowany do Czechosłowacji, Austrji, Niemiec, Włoch i Anglji. **M D.**

Ceny drewna.

W ostatnim okresie sprawozdawczym ceny drewna utrzymywały się w dalszym ciągu na poziomie niskim przyczem obroty były naogół niewielkie. Najbardziej daje się we znaki drzewnictwu wysoka taryfa kolejowa, wprowadzona w roku 1928, a więc w czasie wysokiej konjunktury.

Notowano za 1 m³ loco wagon stacja załadowania:

Drewno okrągłe: (Ceny w złotych)

Bloki dębowe okorow. od 40-50 cm w czubie	I kl.	100.—	110.—
	II kl.	75.—	80.—
„ „ „ „ 30-40 cm „	I kl.	70 —	80.—
	II kl.	50.—	55.—
„ „ „ „ 25-30 cm „	I kl.	40.—	50.—
	II kl.	30.—	40.—
Bloki sosnowe od 30 cm	I kl.	47.—	52.—
Kloce sosnowe tartaczne od 20 cm śr. w czubie		15.—	20.—
Słupy telegraficzne sosnowe		21.—	26.—
Kopalniaki sosnowe		17.—	19.—
Kantówka sosnowa		37.—	42.—

Materjał tarty:

Bloki dębowe tarte	130 —	140.—
Bloki sosnowe	90.—	110.—
Stolarka dębowa	110.—	120.—
Stolarka sosnowa	85.—	95.—
Bale sosnowe U. S.	45.—	50.—
Materjał sosnowy obrzynany	38.—	56.—
Kantówka sosnowa obrzynana	50.—	65.—

Podkładv kolejowe sosnowe: typ I kantow.	3.25	za szt.
„ I	3.11	„ „
„ II	3,05	„ „
„ III	2,68	„ „
„ IV	2,55	„ „
„ VI	1,90	„ „
Podkłady sosnowe wąskotorowe; dług. 1,20 m.	0.78	„ „
„ 1,50 „	0.85	„ „
„ 1,60 „	0.93	„ „
Podkłady dębowe; typ I kantowany . .	5,70	„ „
„ III	3.75	„ „
„ VI	3.15	„ „
„ V	4,45	„ „
Podkłady dębowa wąskotorowe	1,60	„ „
W. B.	1,59	„ „

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawodawczy od dnia 22 marca do 5 kwietnia 1932 r.

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu pierwszego notowania z ostatnim na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany:

Dolar U. S. A. waluta stracił na kursie 0,5 gr. na 1 $. Na giełdzie dewiz przeważała tendencja zwyżkowa; Zwyżkowały dewizy na Belgję o 40 gr., na Gdańsk o 65 gr., na Holandję o 1,15 zł., na Paryż o 9 gr., na Pragę o 2 gr., na Szwajcarję o 90 gr., na 100 jednostkach waluty obcej, oraz na Londyn o 1,10 zł. na 1 £. Zniżkowały dewizy na N. York kabel i czeki o 0,7 gr. na 1 $ i na Włochy o 30 gr. na 100 lirach.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych panowała tendencja niejednolita. Zyskały na kursie ruble złote 7,5 zł. na 100 rb., funt szterlingów 1,60 zł. na 1 £; straciły na kursie dol. U. S. A. 0,75 gr. na 1 $, marka niemiecka 50 gr. na 100 RM. i czerwońce 0,15 na jednostce.

Na giełdzie papierów wartościowych panowała tendencja niejednolita. Zyskały na kursie: 3% Premj. Poż. Budowlana serja I 1 zł., 4% Premj. Poż. Inwest. serje 50 gr., 4% Premj. Poż. Dolarowa serja III 1,25 zł., straciła 4% Premj. Poż. Inwest. 6 zł. — wszystkie notowane w złotych za 1 sztukę. Zyskały na kursie: 5% Państw. Poż. Konwersyjna 1924 0,25, 6% Poż. Dolarowa 1919—20 1,00, 7% Poż. Stabilizacyjna 1927 r. 0,25, a straciły 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 0,50 — wszystkie podane w procentach nominalnej wartości.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano po stałych kursach. 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 83,25; 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 94,00; 7% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 83,25; 8% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 83,25%; 8% Obligacje Komunal-

Banku Gospod. Kraj. — 83,25%; 8% Obligacj eKomunalne Banku Gospod. Kraj. — 94,00; 8% Obligacje Budowlane Banku Gospod. Kraj. — 93,00.

Gram czystego złota 5,9244.

Waluta	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym: I notowanie dnia	I notowanie kurs	najwyższe notow. dnia	najwyższe notow. kurs	najniższe notowanie dnia	najniższe notowanie kurs	ostatnie notowanie dnia	ostatnie notowanie kurs
Dol. U. S. A.	1	22. III.	8,90	23. III.	8 90	30. III.	8.88$^{1}/_{4}$	5. IV.	8,89$^{1}/_{2}$
Dewiza na									
Belgję	100	22. III	124,40	4. IV	124,85	22. III	124,40	5. IV	124,80
Bukareszt	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	100	22. III	173,85	29 IV	174,50	24. III	173,75	30. III	174,50
Holandję	100	22. III	359,75	2. IV	360,70	22. III	359,75	5. IV	360,90
Kopenhagę	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	22. III	32,60	1. IV	34,20	23. III	32,55	5. IV	33,70
N-York czeki	1	22. III	8,921	29.	8,922	4. IV	8,914	5. IV	8,914
N-York kabel	1	22. III	8,926	24. III	8,927	4. IV	8,919	5. IV	8,919
Paryż	100	22. III	35,05	4. IV	35,14	24. III	35,01	5. IV	35,14
Pragę	100	23. III	26,40	1. IV	26,42	29. III	26,40	4 IV	26,42
Sztokholm	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Szwajcarję	100	22. III	172,60	2. IV	173.50	24. III	172,30	5. IV	173,30
Włochy	100	29. III	46,45	29. III	46,45	5. IV	46,15	5. IV	46,15
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol. U. S. A.	1	22. III	8,90$^{1}/_{4}$	23. III	8,90$^{1}/_{4}$	30. III	8,88$^{1}/_{4}$	5. IV	8,89$^{1}/_{2}$
Rb. złote	100	22. III	481,50	4. IV	490,00	22. III	481,50	5. IV	489,00
Czerwoniec	1	22. III	0,32	23. III	0,32	2. IV	0,30	5. IV	0,30$^{1}/_{2}$
Marki niem.	100	22. III	212,50	24. III	212,50	5. IV	212,00	5. IV	212.00
Funt szterlingów	1	24. III	32.20	29. III	33,80	24. III	32,20	29. III	33,80
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	22. III	37,25	30. III	38,25	22. III	37.25	5. IV	38,25
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	30. III	95,00	30. III	95,00	4. IV	88,00	5. IV	89,00
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	22. III	99,50	30. III	100,00	24. III	92.00	30. III	100,00
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	22. III	48,50	4. IV	49.75	22. III	48,50	5. IV	49.75
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. konwers. 1924 r.	złote	22. III	39,00	1. IV	39,25	29 III	39,00	4. IV	39,25
5 % Kolej. poż. konwers. 1926 r.	złote	—	—	—	—	—	—	—	—
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	22. III	60,00	31. III	60,25	29. III	59,25	5. IV	61,00
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	22. III	57.75	1. IV	58,75	22. III	57,75	5. IV	58.00
10 % Poż. kolejowa	fr. w zł.	22. III	102,35	2. IV	103,00	30. III	100,00	4. IV	103.00
4$^{1}/_{2}$ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie	złote	23. III	42,25	29. III	42,25	2. IV	41,00	5. IV	41.75

Stan rachunków Banku Polskiego dnia 31 marca 1932 r.

AKTYWA

1. Złoto w skarbcu . zł 448,629.806·93
   „ zagranicą . . „ 124,888.459·46
   zł 573,318.266·39
2. Pieniądze i należności zagraniczne „ 71,293.355·22
   razem . . zł 644,811 621 61
3. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia . . . . . . „ 120,650.671.77
4. Polskie monety srebrne i bilon . . . . „ 50,600.051·76
5. Portfel wekslowy . . . . . . „ 641,860.078·44
6. Pożyczki zastawowe . . . . . „ 122,338.675·63
7. Papiery procentowe własne . . . . „ 13,129.157·71
8. Papiery funduszu zapasowego . . . . „ 92,760.948·61
9. Dług skarbu państwa . . . . „ 20,000,000·—
10. Nieruchomości . . . . „ 20,000.000·—
11. Inne aktywa . . . . „ 136,547.641·21

zł 1 862,698.846·74

PASYWA

1. Kapitał zakładowy . . . . zł 150,000.000·—
2. Fundusz zapasowy . . . . „ 114,000.000·—
3. Natychmiast płatne zobowiązania
   a) rachunki żyrowe kas państwowych zł 5,880.504·01
   b) pozostałe rachunki żyrowe . . . „ 142,348.109·38
   c) różne rachunki . „ 21,010.427.64
   zł 169,239.041·03
4. Obieg biletów bankowych . . . . . „1.130.529.230·—
   razem . . . . „ 1.299,768.271·03
5. Inne pasywa . . . . „ 298,930.575·71

zł 1.862,698.846·74

Stopa dyskontowa . . . 7$^{1}/_{2}$%
„ zastawowa . . . . 8$^{1}/_{2}$%

Stan kredytu krótkoterminowego.
w miljonach złotych.

	1. III. 1932	1. II. 1932	różnica + —	1. III. 1931	1. III. 1930
Bank Polski	**764**	**789**	**— 25**	**684**	**738**
dyskonto	645	667	— 22	599	668
pożyczki zabezpieczone papierami wartościowemi .	119	122	— 3	85	70
P. K. O.	**24**	**26**	**— 2**	**29**	**28**
dyskonto	11	12	— 1	13	13
pożyczki wekslowe . . .	7	7	—	7	6
„ na zastaw papierów wartościowych . . .	6	7	— 1	9	9
Bank Gospod. Krajowego	**316**	**322**	**— 6**	**317**	**326**
dyskonto	159	166	— 7	161	179
otwarty kredyt	129	127	+ 2	121	108
pożyczki terminowe . . .	28	29	— 1	35	39
Państwowy Bank Rolny	**238**	**242**	**— 4**	**250**	**231**
dyskonto	121	114	+ 7	89	71
otwarty kredyt	18	22	— 4	33	31
pożyczki terminowe . .	83	90	— 7	104	88
„ towarowe . . .	16	16	—	24	41
14 Najw. Banków Akcyjn.	**609**	**620**	**— 11**	**943**	**1030**
dyskonto	297	303	— 6	477	531
otwarty kredyt	303	308	— 5	457	494
pożyczki terminowe . . .	9	9	—	9	5

Stan kredytu długoterminowego.
w miljonach złotych.

	1. III. 1932	1. II. 1932	różnica + —	1. III. 1931	1. III. 1930
Bank Gospod. Krajowego	**912**	**909**	**+ 3**	**857**	**750**
pożyczki gotów. długoter.	113	115	— 2	109	79
„ w listach zastawnych	262	258	+ 4	205	148
pożyczki w obligacjach .	537	536	+ 1	543	523
Państwowy Bank Rolny	**339**	**338**	**+ 1**	**326**	**269**
pożyczki w listach zastawnych	229	228	+ 1	222	187
pożyczki w obligacjach meljoracyjnych	110	110	—	104	82
Pożyczki gotówkowe z funduszów rządowych, udzielone przez banki:	**1053**	**1051**	**+ 2**	**955**	**722**
Bank Gospod. Krajowego	655	654	+ 1	593	450
Państwowy Bank Rolny a)	398	397	+ 1	362	272

a) w tem część kredytów średnioterminowych od 1 do 4 lat.

Ulgi kredytowe Państwowego Banku Rolnego.

Władze Państwowego Banku Rolnego ustaliły szczegółowy plan pomocy dla dłużników Banku, którzy znaleźli się obecnie w trudnem położeniu w związku z ogólnem przesileniem. Z ulg korzystać będą mogli tylko ci, którzy w przyszłości z zobowiązań w stosunku do P. B. R. wywiązywać się będą w sposób ścisły i terminowy.

Ulgi udzielane dłużnikom P. B. R. są trojakiego rodzaju; polegają one: 1) na odroczeniu spłaty zaległości, 2) na przedłużeniu okresu, na który pożyczka została udzielona, oraz 3) na obniżeniu oprocentowania.

I. Ulgi przy kredytach w listach zastawnych. Jeżeli chodzi o odroczenie spłaty zaległości przy kredycie długoterminowym w listach zastawnych, to P. B. R. odraczać będzie raty i należności wstępne, przypadające do zapłacenia przed 1. I. 1932 r., o ile nie zostały przez dłużnika dotychczas zapłacone, oraz odsetki zwłoki w wysokości 12% w stosunku rocznym, należne Bankowi od odroczonych zaległości za okres czasu do dnia 1. I. 1932 r., tudzież niepokryte odsetki zwłoki od należności już uiszczonych.

Wszystkim dłużnikom, którym obniżono oprocentowanie pożyczek w listach zastawnych w ratach kwietniowej lub październikowej 1931 r., będą odroczone zaległości do dn. 1. X. 1934 r. z warunkiem, że poczynając od tego terminu odroczone zaległości winny być spłacane w ratach półrocznych, płatnych w dn. 1. IV. i 1. X. każdego roku, poczynając od dnia 1. X. 1934 r., przyczem ilość rat, w jakich mają być spłacone rozłożone zaległości, będzie tak obliczona, by kwota, przypadająca do uiszczenia na spłatę zaległości w każdem półroczu, wynosiła 25% pełnej raty od udzielonej pożyczki z zaokrągleniem do pełnych złotych i odpowiedniem zwiększeniem wzgl. zmniejszeniem ostatniej raty.

Pozostałym dłużnikom spłata zaległości będzie odroczona do dnia 1. IV. 1933 r. Sposób spłaty tych zaległości będzie ustalony w zależności od zbadania w każdym poszczególnym wypadku i w miarę możności na miejscu stanu gospodarstw i zdolności płatniczej każdego dłużnika. Sposób spłaty podany będzie do wiadomości zainteresowanych dłużników przed dn. 1. IV. 1933 roku.

Odsetki od odroczonych zaległości za okres czasu, poczynając od dn. 1. I. 1932 r. do terminu płatności odroczonych zaległości, nie będą pobierane.

W razie spłaty odroczonych zaległości przed terminem, na jaki je odroczono będzie stosowana przez P. B. R. bonifikata od wpłaconych sum w wys. 6% w stosunku rocznym za okres czasu od dnia wpłaty do terminu płatności uiszczanej należności, z tem jednak zastrzeżeniem, że bonifikaty z tego tytułu nie będą stosowane za niepełne miesiące, ani też nie będą mogły przekraczać łącznie sumy odsetek zwłoki, przypających Bankowi od odroczonych zaległości na dz. 1. I. 1932 r.

Jeżeli odroczone zaległości spłacane będą przed terminem, na jaki je odroczono, naskutek żądania Banku w związku z całkowitem lub częściowem (segregacja) przewłaszczeniem gruntu, obciążonego pożyczką, lub zwolnieniem części gruntu z pod odpowiedzialności za pożyczkę, od wpłaconych naskutek żądania Banku sum bonifikaty nie będą stosowane.

Pożyczki w listach zastawnych, udzielone na krótszy termin (10, 15, 20 lat), mogą być na żądanie dłużnika, przenoszone do dłuższego okresu umorzenia, z tem zastrzeżeniem, że łączny okres umorzenia, nie może przekraczać 30 lat. Przez przeniesienie pożyczki do dłuższego okresu umorzenia raty półroczne ulegną znacznemu zmniejszeniu.

Oprocentowanie pożyczek w listach zastawnych w racie kwietniowej r. b. zostanie obniżone:

1) o 4% w stosunku rocznym, czyli o 2% przy racie półrocznej, wszystkim dłużnikom, którzy korzystali z obniżenia oprocentowania w racie październikowej 1931 roku, i tym dłużnikom, którym wypłacono pożyczki w II półroczu 1931 r. — o ile dłużnicy ci należą do kategorji osób, uprawnionych do korzystania z obniżenia oprocentowania w racie październikowej 1931 r.:

2) o 2% w stosunku rocznym, czyli o 1% przy racie, wszystkim pozostałym dłużnikom.

II. Ulgi przy kredytach w obligacjach meljoracyjnych. Zaległości, powstałe przed dn. 1. I. 1932 r., z tytułu pożyczek, zaciągniętych w 7% obligacjach meljoracyjnych P. B. R., a nieuiszczone dotychczas, wraz z odsetkami zwłoki, zostają odroczone do dnia 1. X. 1932 roku,, przyczem nie będą pobierane odsetki zwłoki od odroczonych zaległości za czas od dnia 1. X. 1932 r. do terminu ich odroczenia.

W czasie do 1. X. 1932 r. zostaną przez Bank zbadane okoliczności, mogące mieć wpływ na ewentualne dalsze odroczenie zaległości oraz na sposób i termin ich spłaty.

W razie spłaty odroczonych zaległości przed terminem, na jaki je odroczono, będzie stosowana przez P. B. R. bonifikata od wpłaconych sum w wys. 6% w stosunku rocznym za okres czasu od dnia wpłaty do terminu płatności uiszczanej należności, z tem jednak zastrzeżeniem, że bonifikaty z tego tytułu nie będą stosowane za niepełne miesiące, ani też nie będą mogły przekraczać łącznie sumy odsetek zwłoki, przypadających Bankowi od odroczonych zaległości na dz. 1. I. 1932 roku.

Okres trwania pożyczek, udzielonych w 7% obligacjach meljoracyjnych P. B. R. — których amortyzacja w obecnych warunkach jest zapewne najbardziej uciążliwa — zostaje przedłużony z 15 na 18 lat, skutkiem tego okres ulgowy, w którym opłacane jest jedynie oprocentowanie i dodatek na administrację, przedłuża się z dotychczasowych 5 do 11 półroczy kalendarzowych, następujących po dniu decyzji o wpłacie I części pożyczki, względnie jej części.

Oprocentowanie pożyczek meljoracyjnych w ratach: kwietniowej i październikowej 1931 r. zostaje zbonifikowane o 2% i będzie wynosiło 5%, a nie 7% w stosunku rocznym.

Oprocentowanie pożyczek w racie płatnej dnia 1. IV. 1932 r. zostaje zbonifikowane o 2% i będzie wynosiło 5%, a nie 7% w stosunku rocznym, ponadto część pożyczek, zużyta na budowę zbyt kosztownych, zdaniem Banku, odpływów, będzie korzystać w tej samej racie z dalszej bonifikaty oprocentowania, której wysokość będzie dłużnikom zakomunikowana.

III. Ulgi przy kredytach z funduszów państwowych. W ramach kredytów z funduszów rządowych, administrowanych przez P. B. R., zostaje odroczona na 2 lata spłata zaległości kredytowych z Funduszu Zapomóg i Kredytu Ulgowego, płatnych do dnia 31. XII. 1931 r., pod warunkiem uiszczenia rat bieżących w latach 1932 i 1933.

Odsetki zwłoki (6% w stosunku rocznym) zarówno za czas ubiegły, jak też za okres lat 1932 i 1933 będą umorzone z dn. 31. XII. 1933 r., o ile raty bieżące w ciągu 1932 i 1933 będą w terminie spłacane.

O ile należności, płatne przed dn. 31. XII. 1931 r., zostały odroczone dla poszczególnych dłużników na zasadzie dawnych przepisów, to ustalone dla nich oprocentowanie za okres prolongaty będzie traktowane jako zastępujące odsetki zwłoki i umorzone, jeżeli dłużnik spłaci w terminie raty lat 1932 i 1933.

Oprocentowanie za 1932 r. obniża się o 1%, licząc od nominalnej sumy pożyczki głównej i dodatkowej (½% przy każdej racie), a dla dłużników, korzystających jednocześnie z pożyczek w listach zastawnych P. B. R., obniżka wynosić będzie 2% od nominalnych sum pożyczek głównej i dodatkowej (1% przy każdej racie). Przyczem z obniżonej w ten sposób raty ściągnięciu obecnie podlegą kwota oprocentowania, natomiast kwota umorzenia podlega odroczeniu na 2 lata.

Przy zobowiązaniach, powstałych z tytułu reszty ceny kupna gospodarstw z parcelacji rządowej, do odroczenia spłaty zaległości i umorzenia odsetek zwłoki stosowane będą te same zasady, co dla Funduszu Zapomóg i Kredytu Ulgowego.

Nabywcy, którzy korzystali w ubiegłych 2 latach z obniżenia oprocentowania o 2% w stosunku rocznym od reszty ceny kupna, korzystają z takiej samej ulgi w oprocentowaniu również w 1932 r. Pozostali nabywcy będą korzystali z obniżenia oprocentowania o 1% w stosunku rocznym. Ci natomiast, nieliczni wprawdzie, nabywcy, którym zakredytowano resztę ceny kupna przy oprocentowaniu 6% w stosunku rocznym, będą korzystali z obniżenia oprocentowania o 2% rocznie (1% przy każdej racie).

Z tytułu pomocy kredytowej przy scalaniu i na meljoracje odracza się na 2 lata spłatę zaległych należności, płatnych do dnia 1. 10. 1931 r., pod warunkiem terminowego uiszczenia w latach 1932 i 1933 rat bieżących, do których zalicza się ratę jesienną 1931 r.

Odsetki zwłoki zostają ustalone na 6% rocznie z zastosowaniem wstecz do wszystkich zaległości. W stosunku do należności, odroczonych indywidualnie na zasadzie dawniej obowiązujących przepisów, oprocentowanie, ustalone na okres odroczenia, będzie traktowane jako zastępujące odsetki zwłoki.

Powyższe odsetki zwłoki zarówno za czas ubiegły jak też za okres 1932 i 1933, będą umorzone z dniem 31. XII. 1933 r., o ile raty bieżące w ciągu lat 1932 i 1933 będą w terminie spłacone.

Odroczona zostaje na 2 lata spłata zaległych należności, płatnych do dn. 1. IX. 1931 r., z tytułu opłat za wykonanie scalenia, za regulację hipotek oraz za znoszenie służebności (pod warunkiem terminowego uiszczenia w latach 1932 i 1933 rat bieżących, do których zalicza się ratę jesienną 1931 r.), z wyjątkiem tych wypadków, gdy raty z tych tytułów nie przypadają na lata 1932 i 1933; wówczas bowiem dłużnik, nie mając do płacenia rat bieżących, winien już w ciągu tego okresu spłacać zaległości.

Do obliczenia wysokości odsetek zwłoki i ich umorzenia będą stosowane te same zasady, co dla pomocy kredytowej przy scaleniu i meljoracji.

IV. Dłużnicy rentowi na terenie województw zachodnich będą również korzystali z ulg w spłacie należności rentowych. Ulgi te będą polegały przedewszystkiem na odraczaniu zaległości, powstałych przed dn. 31. 12. 1931 r., na przeciąg 2 lat lub rozkładaniu ich na niewielkie raty pod warunkiem terminowej spłaty w ciągu tego okresu bieżących należności. Poza tem w tych wyjątkowych wypadkach, gdy obciążenie spłatami rentowemi jest zbyt wysokie. P. B. R., zamiast obniżenia oprocentowania, które stosuje w innych funduszach, będzie odraczał indywidualnie na okres 2 lat pewną część bieżących rat zależnie od ekonomicznych warunków obciążonego gospodarstwa.

Wyszczególnione powyżej ulgi są w zasadzie przyznane wszystkim dłużnikom P. B. R. (bez składania w tej sprawie podań lub zgłoszeń). P. B. R. przysługuje jednak prawo pozbawienia niektórych dłużników do-

brodziejstwa korzystania z ulg. Odnosić się to będzie przedewszystkiem do dłużników niesumiennych lub opieszałych.

W dziale kredytu krótkoterminowego P. B. R. stosować będzie jedynie indywidualne i wyjątkowe ulgi w zależności od rodzaju kredytu i sytuacji majątkowej dłużnika.

Obniżenie oprocentowania długoterminowych Pożyczek Rolniczych.

Na skutek porozumienia pomiędzy instytucjami kredytu hipotecznego ziemskiego, jako to: Tow. kredyt. ziemskiego w Warszawie i Lwowie, poznańskiego Ziemstwa Kredytowego i wileńskiego Banku Ziemskiego z posiadaczami większych ilości długoterminowych obligacyj rolniczych, postanowiono obniżyć na przeciąg jednego roku oprocentowanie pożyczek długoterminowych udzielonych przez wymienione instytucje na 6%.

Przeprowadzenie tej sprawy osiągnięto dzięki przychylnemu stanowisku przedstawicieli instytucyj i grup, posiadających większe pakiety obligacyj rolniczych, którzy zgodzili się na obniżenie na ten sam okres czasu przypadających im procentów od posiadanych obligacyj.

Procenty zaś od obligacyj, znajdujących się drobniejszemi partjami w rękach osób prywatnych, będą wypłacone w obowiązującej dotychczas wysokości. Wynikłe z tej tranzakcji straty dla instytucji długot. kredytu hip. rolniczego pokryte będą z kuponów procentowych od tych samych obligacyj, będących w posiadaniu państwa.

Ulgi w ezgekucji w rolnictwie.

Ustawa z dnia 7. 3. rb. o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym przewiduje, że nie ulegają zajęciu na rzecz osób trzecich roszczenia z tytułu świadczeń w naturze (otręby, wytłoki, wywar i inne odpadki), które przypadają gospodarstwom rolnym z tytułu wyprodukowanych przez nich produktów, chociaż nie znajdują się jeszcze w ich posiadaniu.

Druga część ustawy zawiera postanowienia zmieniające przepisy o przymusowym zarządzie nad gospodarstwem rolnem. Nie dotyczy ona b. zaboru rosyjskiego.

Najważniejsze postanowienia zawiera trzecia część ustawy na mocy której dłużnik, który wskutek ogólnego położenia gospodarczego w rolnictwie popadł w trudności płatnicze, może zgłosić wniosek o tymczasowe wstrzymanie przymusowej licytacji. Wniosek winien być zgłoszony najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem licytacji. Nie może być udzielone wstrzymanie licytacji jeśli ona jest wyznaczona w poszukiwaniu należności instytucyj kredytu długoterminowego ziemskiego, ubezpieczeń społecznych, podatków i alimentów.

Szacunek licytacyjny.

Na mocy ustawy z dn. 25. 2. 1932 r. (Dz. U. R. P Nr. 15, poz. 78) szacunek ruchomości sprzedawanych na drugiej licytacji nie może być niższy od ½ szacunku ustalonego przy pierwszej licytacji, natomiast szacunek nieruchomości nie może być niższy od $^2/_3$ sumy oszacowania przy pierwszej licytacji. Ustalenie minimalnej granicy szacunku nie ma zastosowania przy licytacjach prowadzonych przez instytucje długoterminowego kredytu ziemskiego.

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim.

Zadłużenie rolnictwa z tytułu kredytów sezonowych, siewnego i wiosennego obniżyło się w marcu o blisko 1 miljon złotych do 17,1 wobec 18 miljonów w miesiącu poprzednim. Stan kredytów na rejestrowy zastaw zboża zmniejszył się o 5,1 milj. złotych i wynosił na 31 marca rb. 22 milj. zł. Portfel weksli rolniczych z terminem płatności ponad 3 miesiące powiększył się o 1,7 milj. zł do 65,6 milj. zł. Wzrost ten, pomimo spadku obliga z tytułu kredytu na rejestrowy zastaw rolniczy tłumaczy się konwersją pochodzących z tych kredytów weksli pierwotnych w miarę zapadania terminów ich płatności i częściowej spłaty na nowe weksle z terminem płatności ponad 3 miesiące. Ostateczny termin spłaty kredytów rejestrowych upływa w końcu czerwca roku bieżącego.

Zadłużenie rolnictwa w Banku Rolnym.

Zadłużenie drobnego rolnictwa w Państwowym Banku Rolnym z tytułu kredytów rejestrowych na zastaw zboża wynosiło na koniec marca roku bieżącego 8,2 milj. złotych.

Stan kredytów na zaliczkowanie zboża wynosił na 31 marca — 3,4 milj. zł.

Produkcja i przemysł rolny.

Stan zasiewów.

Stan zasiewów z połowy marca, ustalony na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych G. U. S. przedstawia się, jak następuje (w nawiasach cyfry z marca ub. roku): pszenica ozima 2,8 (3,4), żyto ozime 2,9 (3,4), jęczmień ozimy 2,8 (3,1), rzepak ozimy 2,8 (3,3), koniczyna 2,9 (3,1), (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły). W porównaniu z ostatniem szacowaniem z listopada roku ubiegłego, stan zasiewów pogorszył się. Stosunkowo lepszy stan zasiewów zaobserwowano w woj. wschodnich, gorszy w woj. centralnych, częściowo zachodnich. Tak niska naogół ocena stanu zasiewów, nie jest jeszcze miarodajna dla oceny dalszej wegetacji oraz przypuszczalnych zbiorów. Stan ten został niewątpliwie spowodowany w głównej mierze niesprzyjającym przebiegiem zminy w większej części kraju. We wschodniej częci kraju gruba pokrywa śnieżna uchroniła zasiewy przed wymarznięciem, w woj. zaś centralnych i częściowo zachodnich — duża część pól była pozbawiona pokrywy śnieżnej prawie zupełnie w ciągu dłuższego czasu. Ten sam skutek na stan zasiewów wywarła niska temperatura w miesiącu marcu, będąca niższą od średniej wieloletniej w tym samym miesiącu. — Powolne zaś topnienie śniegu przyczyniło się do opóźnienia rozpoczęścia okresu wegetacji roślinnej.

Zmniejszenie obszaru plantacyj buraka.

Plantatorzy buraków zamierzają zmniejszyć w bieżącym roku obszar zasiewów. Redukcja obszaru wyniesie mniejwięcej 10% w województwach centralnych i około 15% na ziemiach Wielkopolski i Pomorza. Ogólny obszar plantacyj buraka cukrowego w całej Rzeczypospolitej wyniesie w roku bieżącym około 140 tysięcy hcktarów.

Podatki.

Ustawa o podwyżce podatku od drożdży.

Dziennik Ustaw Nr. 27 przynosi ustawę w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia o monopolu spirytusowym. W myśl tej zmiany drożdże prasowane, wyrobione w kraju oraz sprowadzone z zagranicy lub z obszaru w. m. Gdańska, podlegają podatkowi spożywczemu w wysokości 1 zł. 50 gr. od 1 kg. wagi. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Polityka handlowa.

Konwencja weterynaryjna.

W Dzien. Ustaw Nr. 24 ukazała się ustawa z dnia 18 lutego 1932 r. wyrażająca zgodę na dokonanie ratyfikacji konwecji weterynaryjnej między Polską a Belgją.

Cła maksymalne.

W Dzien. Ustaw Nr. 26 ukazało się rozporządzenie ustanawiające maksymalne przywozowe stawki celne wyższe o 200% od stawek celnych ustalonych w taryfie celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. w brzmieniu każdocześnie obowiązującem. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dn. 1 kwietnia 1932 r.

Ulgi celne.

W Dzien. Ust. Nr. 27 ukazało się rozporządzenie wprowadzające m. in. następujące ulgi celne za pozwoleniem Min. Skarbu

	Cło ulgowe w % Cła normalnego
Skóry wierzchnie miękkie bydlęce, końskie i cielęce — wyprawy roślinnej — czernione . . .	82
Inne skóry (z poz. 55 p. 3 a II)	82
Skóry wierzchnie miękkie kozie, koźlęce i baranie wszelkiej wyprawy, barwione i niebarwione	85
Juchty czernione z wyciśniętym groszkiem . . .	50

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 3 kwietnia r. b.

Zagadnienia agrarne.

Ustawa o wykonaniu meljoracyj.

W dniu 31 ub. m. weszła w życie ustawa, włączająca w zakres działania ministra reform rolnych wszystkie sprawy związane z przeprowadzaniem meljoracyj dla celów rolniczych, nie wyłączając regulacji i obwałowania wód niespławnych. Sprawy regulacji i obwałowania wód granicznych nie wchodzą w zakres działania ministra reform rolnych. W ten sposób nadzór nad spółkami wodnemi podlega od dnia dzisiejszego ministerstwu reform rolnych i podległych mu urzędów.

Fundusz obrotowy reformy rolnej.

Z dniem 1 kwietnia r. b. weszła w życie ustawa scalająca dotychczasowe fundusze państwowe, używane na sfinansowanie przebudowy ustroju rolnego, w jednolity Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej. Funduszem tym zarządza minister reform rolnych. Tworzą go aktywa i pasywa dotychczasowego funduszu obrotowego reformy rolnej, państwowego funduszu kredytu na meljoracje rolne oraz funduszu zapomóg i kredytu ulgowego według stanu tych funduszów na dzień 1 kwietnia r. b. Ponadto do nowego funduszu zaliczane będą należności, wpłacone po dniu 1 kwietnia r. b. na rzecz skarbu państwa za czynności, przeprowadzone w związku ze scaleniem gruntów, znoszeniem służebności i innemi pracami regulacyjno-agrarnemi. Dalej na rzecz nowego funduszu zaliczone będą nieruchomości ziemskie wraz z inwentarzem żywym i martwym, przekazywane ministrowi reform rolnych lub przez niego nabywane, należności i wpływy skarbu państwa za sprzedane parcelacyjnie lub nadane opłatnie nieruchomości ziemskie, należności i wpływy z przejściowej administracji nieruchomości ziemskich, znajdujących się pod zarządem ministra reform rolnych, obligacje państwowe renty ziemskiej, należności i wpływy z tytułu nadzoru nad parcelacją prywatną, wpłacone po dniu 1 kwietnia r. b. należności na rzecz skarbu państwa za czynności meljoracyjne związane z przebudową ustroju rolnego, dokonywaną przez

urzędy ziemskie, wszelkie należności i wpływy z pożyczek udzielanych na pomoc kredytową przy przebudowie ustroju rolnego i wreszcie wszelkie dotacje skarbu państwa, związane z przebudową ustroju rolnego.

Wynagrodzenie zaserwitutowe.

Włościanie dwóch wsi mieli służebności pastwiskowe na gruntach drobnoszlacheckich dwóch wsi sąsiednich. Na prośbę włościan wdrożone zostało postępowanie przymusowego zniesienia służebności. W toku postępowania komisarz ziemski ustalił, że grunty leżą w szachownicy i że z tego powodu zainicjonowana jest akcja scalenia gruntów, że wyznaczenie wynagrodzenia za serwitutowego w gruntach spowodowałaby powiększenie szachownicy i byłoby wobec toczącej się akcji scaleniowej nieracjonalne i niewskazane, że z drugiej strony wyznaczenie wynagrodzenia w gotówce przekroczyłoby możności płatnicze dziedziny służebnej jako znajdującej się w posiadaniu drobno-szlacheckiem, skutkiem czego należałoby sprawę zniesienia służebności przeprowadzić w ten sposób, że wyznacza się tymczasowo wynagrodzenie zaserwitutowe w idealnej wartości gruntów dziedziny służebnej, a po przeprowadzeniu akcji scaleniowej dokona się fizycznego podziału gruntów przez zmniejszenie gruntów dziedziny służebnej, a powiększenie gruntów dziedziny władnącej.

Ten projekt zniesienia służebności, ustalony przez Komisję Oszacowania Służebności, został przez Okręgową Komisję Ziemską w Warszawie, mimo sprzeciwu dziedziny służebnej, zatwierdzony. Zatwierdziła go też w drodze odwoławczej Główna Komisja Ziemska, wychodząc z założenia, że wyznaczenie wynagrodzenia pieniężnego jest nierealne, bo posiadacze drobno-szlacheccy dziedziny służebnej, jako zbyt słabi finansowo, napotkaliby na nadmierne trudności w uzyskaniu gotówki, że aczkolwiek wyznaczenie wynagrodzenia w gruntach spowodowałoby zmniejszenie posiadania poszczególnych właścicieli dziedziny służebnej poniżej 20 ha, to jednak mimoto przestrzeń, jaka każdemu do użytku pozostanie, przekroczyłaby normy, stosowane przy uzupełnianiu gospodarstw, i gwarantowałaby samowystarczalność, że z drugiej strony zbyt małe gospodarstwa dziedzin władnącej nie dają możności wyżywienia ich posiadaczy, a przeprowadzone w toku znoszenia służebności scalenie daje możność powiększenia tych gospodarstw i że wreszcie w myśl pktu e) art. 25 rozporządzenia z 1 lutego 1927 wynagrodzenie pieniężne może być wyznaczone, jeżeli grunty dziedziny służebnej i władnącej nie leżą w szachownicy.

Na skargę do N. T. A., wniesioną przez jednego z posiadaczy dziedziny służebnej, streszczającą się w zarzucie, że z majątku jego ojca, który zmarł właśnie w toku przeprowadzania akcji znoszenia służebności i scaleniowej, wynoszącego 74 mg., po dokonaniu podziału spadku między 4 synów, przypadnie na każdego scheda zaledwie około 10 ha, wobec czego zmniejszenie tego obszaru przez wyznaczenie wynagrodzenia zaserwitutowego w gruntach jest niedopuszczalne, — orzekł Trybunał, co następuje:

Motyw skargi, że po podziale majątku spadkowego grunt skarżącego będzie tak mały, że dalsze jego zmniejszenie dla celów wyznaczenia wynagrodzenia zaserwitutowego sprzeciwia się prawu, nie może być uwzględniony, bo skarżący nie udowodnił, że majątek spadkowy musiał koniecznie być podzielony między spadkobiercami w naturze, gdy według przepisów prawa cywilnego podział majątku może nastąpić także zapomocą spłat pieniężnych. Pomijając to, trzeba pamiętać o tem, że zasadniczo według przepisów o likwidacji serwitutów wynagrodzenie za przymusowo znoszone służebności winno być wyznaczone w naturze. W szczególności w myśl pktu 3 art. 24 rozporządzenia z 1 lutego 1927 wynagrodzenie za służebności, jak w niniejszym wypadku, pastwiskowe, winno być wydzielone w użytkach rolnych lub w gruntach z pod lasu. Przewidziany w rozporządzeniu wyjątek od tej ogólnej zasady o wyznaczeniu wynagrodzenia za znoszone służebności w gotówce, jeżeli wyznaczenie wynagrodzenia w gurncie spowodowałoby zmniejszenie gospodarstwa dziedziny służebnej poniżej 20 ha, bynajmniej nie nakazuje wyznaczenia wynagrodzenia w gotówce, lecz tylko pozwala na wyznaczenie takiego wynagrodzenia powiada, że w takim wypadku „może" być wyznaczone wynagrodzenie pieniężne. Przepis zatem art. 25 nie ma wcale charakteru „prawa zmuszającego", lecz uzależnia swoje stosowanie od rozważania całokształtu sprawy, od rozważania wszystkich okoliczności, przemawiających za i przeciw, a rozważanie to i ocena tych okoliczności należy do władzy orzekającej.

Jeżeli w danym wypadku władza rozważyła wszystkie okoliczności i przyznała lojalnie w swem orzeczeniu, że niektóre gospodarstwa dziedziny służebnej nie sięgają obszaru 20 ha, a mimoto uznała, że zastosowanie wynagrodzenia pieniężnego jest niewykonalne, przytaczając na uzasadnienie szczegółowe motywy, których skarżący nawet nie usiłował podważyć, — to w tem orzeczeniu N. T. A. nie dopatrzył się żadnej sprzeczności z ustawą.

N. T. A. ustalił następującą zasadę prawną:

„W myśl przepisów pktu 7) art. 25 rozporządzenia Prezydenta z 1 lutego 1927 władze ziemskie bynajmniej nie „muszą" wyznaczyć wynagrodzenia pieniężnego, gdy przez wydzielenie wynagrodzenia w gruncie obszar poszczególnego gospodarstwa dziedziny służebnej uległby zmniejszeniu poniżej 20 ha, lecz tylko „mogą", a to w zależności od całokształtu sprawy, a więc po rozważeniu wszystkich okoliczności, przemawiających za i przeciw zastosowaniu tego rodzaju wynagrodzenia." (Wyr. N. T. A. z 8 lutego 1932 L. rej. NN11/29 i 6612/29).

Zagadnienia socjalne

Sprawy socjalne na terenie międzynarodowym.

Dnia 12 ub. m. odbyło się w Paryżu posiedzenie Komisji Pracy przy Międzynarodowej Komisji Rolniczej, w którym brał udział p. K. Fudakowski, prezes Związku Organizacyj Rolniczych R. P. Na posiedzeniu omawiano sprawę zniesienia płatnych biur pośrednictwa pracy, ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci, wreszcie kwestję obciążenia rolnictwa z tytułu świadczeń socjalnych.

Sprawy te będą obecnie omawiane na 16 sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie, która rozpoczyna się dnia 12 bm. Niezmiernie pożądane byłoby, ażeby w składzie delegacji wzięli udział jeżeli nie w

charakterze delegatów, to przynajmniej jako rzeczoznawcy, reprezentanci rolnictwa naszego, by punkt widzenia rolniczy był należycie ujęty, bowiem dotychczasowa praktyka wskazuje, że sprawy socjalne w odniesieniu do rolnictwa były traktowane niedostatecznie, gdyż pomijano całkowicie odmienny charakter i warunki płacy i pracy w rolnictwie.

Ubezpieczenie robotników rolnych.

Rozporządzeniem z 28 stycznia 1922 Minister Pracy i Opieki Społecznej odroczył ustanowiony w ustawie z 19 maja 1920 r. obowiązek ubezpieczenia robotników i pracowników rolnych i leśnych na wypadek choroby w tych gospodarstwach wiejskich w Małopolsce, których obszar wynosi mniej, niż 75 ha.

W związku z tem rozporządzeniem powstała kwestja, wyłoniona na tle urzędowania jednej z Kas Chorych, popartego zatwierdzającą decyzją czynników władz nadzorczych, i poddana rozstrzygnięciu N. T. A., czy gospodarstwo rolne, położone w gminie miejskiej, może korzystać ze zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia swych pracowników i robotników na wypadek choroby, jeżeli obszar jego wynosi mniej, niż 75 ha. Kasa Chorych i władze administracyjne uznały to gospodarstwo za podpadające obowiązkowi ubezpieczenia z tej przyczyny, że jest ono położone w obrębie miasta, a nie wsi, do której jedynie odnosi się wspomniane zwolnienie. Właściciel gospodarstwa twierdził, że zwolnienie dotyczy gospodarstw rolnych i leśnych jako takich, a zatem ma na względzie jedynie charakter gospodarstw, a nie ich położenie, czy to w granicach obszaru miejskiego, czy wiejskiego. Ustawodawca przecież nie mógł mieć takiej intencji, aby jedne gospodarstwa rolne o określonym typie korzystały z ustanowionego przywileju dlatego jedynie, że one przynależą nie, jak tamte, do obszaru gminy wiejskiej, lecz do gminy miejskiej.

N. T. A. uznał za odpowiadające intencji ustawy stanowisko pozwanej władzy, konkludując w ten sposób: Rozporządzenie z 28 stycznia 1922 mówi o gospodarstwach wiejskich poniżej 75 ha obszaru. Co należy rozumieć przez gospodarstwo wiejskie, tego rozporządzenie nie określa. Można atoli na podstawie treści poszczególnych przepisów tego rozporządzenia dojść doprzekonania, że ustawodawca, zupełnie świadomie i celowo rozróżniał gospodarstwa rolne lub leśne od gospodarstw wiejskich, na co wskazuje n. p. to, że w ustępie 2 § 1 powołanego rozporządzenia mówi o gospodarstwach przemysłowo-rolnych (gorzelniach, młynach, browarach i t. p.), w przeciwieństwie do wspomnianych poprzednio gospodarstw rolnych jako takich, podciągając oba rodzaje gospodarstw pod ogólne miano gospodarstw wiejskich. Gdzie zatem ustawodawca ma na myśli gospodarstwa rolne jako takie, mówi o nich właściwem ich mianem, gdzie zaś chce objąć gospodarstwa ogólne, położone na wsi, używa określenia: wiejskie. Z tego wynika, że ustawodawca, zwalniając gospodarstwa wiejskie poniżej 75 ha od obowiązku ubezpieczenia, miał na myśli gospodarstwa nietylko co do istoty swej rolne, ale gospodarstwa rolne, położone na wsi. W konsekwencji tego należy uznać, że gospodarstwa rolne poniżej 75 ha, o ile są położone, w obrębie gminy miejskiej, nie mogą korzystać ze zwolnienia od wspominanego obowiązku ubezpieczenia w myśl powołanego rozporządzenia z 28 stycznia 1922. (Wyr. N. T. A. z 20 stycznia 1932 L. rej. 4312/29).

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Ustawę skarbową z dn. 18. 3. 1932 r. na okres od 1. 4. 32 r. do 31. 3. 33 r. ogłoszono w D. U. R. P Nr. 23 (poz. 175).

Konwencję, dotyczącą utworzenia Międzynarodowego Towarzystwa Kredytu Hipotecznego Rolnego ratyfikuje ustawa z dn. 18. 2. 1932 r. (D. U. R. P. N. 24, poz. 183).

Umowę polsko - niemiecką o ułatwieniach w komunikacji kolejowej ratyfikuje ustawa z dn. 18. 2. 1932 r. (Dz. U. R. P. N. 24, poz. 184).

Konwencję weterynaryjną polsko - francuską ratyfikuje ustawa w dn. 18. 2. 1932 r. (D. U. R. P N. 24, poz. 185).

Ustawę o Najwyższym Trybunale Administracyjnym zmienia ustawa z dn. 25. 2. 1932 r. (D. U. R. P. N. 24, poz. 186).

Ulgi kredytowe dla instytucyj rolniczych przewiduje ustawa z dn. 25. 2. 1932 r. (D. U. R. P. N. 24, poz. 188).

Sprawę dóbr konfiskowanych normuje ustawa z dn 18. 3. 1932 r. (D. U. R. P. N. 24, poz. 189).

Pomoc kredytowa na meljoracje rolne oraz sprawe przenoszenia pożyczek w listach Państwowego Banku Rolnego do dłuższego okresu umorzenia reguluje rozp Min. Ref. Roln. z dn. 1. i 10. 3. 1932 r. (D. U. R. P. N. 24, poz. 192—3—4—5).

Wykonywanie planów parcelacyjnych ustala ustawa z dn. 25. 2. 1932 r. (D. U. R. P. N. 25, poz. 216).

Ulgi w egzekucji sądowej przeciwko gospodarstwom rolnym przewiduje ustawa z dn. 7. 3. 1932 r. (D. U. R. P. N. 25, poz. 219).

Dodatkowy kredyt na rok 1931/32 przyznają ustawy z dn. 7. i 18. 3. 1932 r. (D. U. R. P. N. 25, poz. 220—224—225).

Statut Banku Polskiego zmienia ustawa z dn. 17. 3 1932 r. (D. U. R. P. N. 25, poz. 222).

Zasady bilansowania ustala ustawa z dn. 18. 3. 1932 r. (D. U. R. P. N. 25, poz. 226).

Kronika zagraniczna

Sprawy międzynarodowe.

Obroty handlowe bloku naddunajskiego.

Wzajemny obrót towarowy pięciu państw, mających wejść do bloku naddunajskiego, a więc Austrji, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji i Węgier wyniósł w roku 1931 przeszło dwa i pół miljarda złotych. Eksport zagraniczny tych państw natomiast do innych krajów wyniósł w tym okresie blisko osiem miljardów złotych. Tym sposobem wewnętrzny obrót towarowy państw

bloku naddunajskiego stanowi około 34% ogólnego obrotu towarowego.

Wywóz polski do wszystkich wymienionych pięciu państw w roku ubiegłym wyniósł łącznie 388.6 miljonów złotych przy saldzie dodatniem ogólnego naszego obrotu z temi państwami na naszą korzyść w kwocie 179 miljonów złotych.

Anglja.

Umowa handlowa.

Weszła w życie umowa handlowa austrjacko-jugosłowiańska. Zawiera ona m. in. uprzywilejowanie jugosłowiańskiego eksportu cieląt na niekorzyść Polski.

Francja.

Wojna celna.

Między Francją a Kanadą powstanie zapewne z dn. 1 czerwca r.b. stan wojny celnej, gdyż w tym dniu wygasa obecny traktat, a nowy nie może być zawarty przed ustaleniem przez lipcową Konferencję Imperjalną preferencji imperjalnej. Pszenica kanadyjska będzie obłożona cłem maksymalnem, o 100% wyższem od obecnego, a możliwe, że również cłem bojowem 1 dol. za bushel.

Układ kompensacyjny.

Pomiędzy Francją i Węgrami zawarty został układ kompensacyjny, który będzie wykonywany przez Izbę Handlową w Paryżu i Bank Narodowy w Budapeszcie. Eksporterzy otrzymywać będą swe należności bieżące w walucie krajowej, pewne odliczenia z aktywnych dla Węgier pozycyj będą przyznawane na zaległości z poprzednich okresów czasu.

Zmniejszenie polskiego kontyngentu drewna.

Rząd francuski zredukował poziom kontyngentu drewna jakie ma być sprowadzone z Polski w ciągu drugiego kwartału b. r. do 13.350 ton. Kontyngent ten w pierwszym kwartale r.b. wynosił 22.217 ton, a zatem został zredukowany o 40%.

Pozatem nowe rozporządzenie przewiduje, że pozwolenia na przywóz tego kontyngentu będą wydawane przez rząd francuski wyłącznie importerom, czyli że ustaje ważność, uznawanych dotąd za miarodajne zaświadczeń wywozowych organizacyj eksportowych polskich.

Holandja

Zakaz przywozu.

Wydano zakaz przywozu i tranzytu kartofli z Francji oraz uzależniono przywóz i tranzyt jarzyn od przedłożenia świadectw fitopatologicznych.

Łotwa.

Trudności importowe.

Ostatnio sytuacja ograniczenia importu uległa zaostrzeniu wobec żądania rządu łotewskiego, aby eksporterzy polscy zakupywali na Łotwie towary łotewskie tytułem rekompensaty w wysokości 1/3 wartości eksportowanego do Łotwy towaru. Ponieważ rynek łotewski nie odgrywa ważniejszej roli dla Polski, jako rynek zakupu, stawiany warunek przez Łotwę jest niezmiernie trudny do realizacji i niewątpliwie wpłynie na dalsze ograniczenie obrotów polsko-łotewskich.

Wydawnictwa nadesłane

Roman Rybarski — „Przyszłość gospodarcza świata", Warszawa 1932, stron 223. Praca obejmuje 13 rozdziałów a mianowicie I. Istotne fakty i zagadnienia, II. Równowaga gospodarstwa światowego przed wojną i skutki wojny, III. Obroty handlowe w powojennem gospodarstwie światowem, IV. Kredyty zagraniczne po wojnie, V. Wędrówki ludności po wojnie. VI. Przyszłość gospodarstwa światowego, VII. Racjonalizacja, VIII. Równowaga przemysłu i rolnictwa. IX. Ciężary publiczne i społeczne; udział państwa w kryzysie, X Planowa gospodarka i kryzys ustroju gospodarczego, XI. Ruch naturalny ludności, a przyszłość gospodarcza, XII. Konsekwencje mniejszego postępu gospodarczego. XIII. Ogólne wnioski i przewidywania.

„Prace Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen" (kwartalnik). Na treść zeszytu I-go składają się następujące artykuły: M. Kalecki — Wskaźniki spożycia i ich analiza. L. Landau i M. Kalecki — Szacunek ruchu inwestycyjnego w Polsce i wskaźnik kwartalny inwestycyj. B. Łączkowski — Ruch cen świń w Polsce. J. Poniatowski — Statystyka ruchu zapasów zbóż. J. Wiśniewski — Wskaźnik cen hurtowych artykułów nabywanych przez rolników. J. Zagórski — Spożycie naczyń stołowych w Polsce. L. Landau — Wydatki budżetowe na administrację państwową w przeciągu cyklu konjunkturalnego 1926—1931.

Stanisław Lauterbach — „Finansowanie Przez Skarb Życia Prywatno-Gospodarczego", Kraków 1932, stron 63. Nakład Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, wydawnictw tom LI.

Dr. Czesław Strzeszewski — „Akcja Sanacji Finansowej Rolnictwa w Polsce", str. 27, Warszawa 1932. Wyd. Towarzystwo Oświaty Rolniczej, Księgarnia Rolnicza. Odbitka z czasopisma „Rolnictwo".

Kazimierz Świątecki — „Rozwój Portu Gdańskiego", str. 300. Toruń 1932. Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego. Skład główny: Kasa Im. Mianowskiego — Instytut Popierania Nauki, Warszawa, Pałac Staszica.

Karol Kowalski — „Stosunki Rodzinne i Zwyczaje Spadkowe Włościan w Latach 1775—1870" w świetle tabuli prowincjonalnej cyrkułów lwowskiego i samborskiego, str. 113, Warszawa 1932. Wyd. — Bibljoteka Puławska, serja prac społeczno-gospodarczych Nr. 33. Nakład — Państw. Instytutu Naukowego Gosp. Wiejsk w Puławach. Skład główny: Księgarnia Rolnicza T.O.R w Warszawie.

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych w/g wydawnictw G. U. S.

Przywóz

	Sierpień — luty			
	1931/32	1930/31	1931/32	1930/31
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**1.471.233**	**1.987.926**	**673 862**	**1.173.913**
Pszenica	14.700	1.587	2 786	478
Żyto	5.553	8	1 176	1
Jęczmień	1	12	0	2
Owies	0	1	0	1
Kukurydza	5.700	6.749	916	1.450
Ryż	34.953	23.364	11.036	11.299
Nasiona pastewnych i traw	364	849	305	675
Nasiona oleiste	12.815	9.652	3.051	4.787
Cebula	47	428	10	70
Len i konopie	1.694	1.828	1.590	2.304
Jabłka świeże	8.338	4.640	6.168	3.132
Śliwki „	1.188	2.193	301	648
Śliwki suszone	3.966	4.528	3.218	5.023
Cytryny	6.079	6.468	2.852	3.279
Pomarańcze	1.322	2.385	1.084	2.257
Winogrona	5.672	7.064	2.266	3.619
Orzechy	1.173	1.096	1.812	2.136
Słonina	0	772	0	1.602
Smalec	258	2.308	481	5.348
Łoje zwierzęce nieprzerobione	3.600	1.545	2.95[illegible]	1.847
Skóry surowe	9.311	14.824	13.639	32.229
Wełna	6.609	8.238	20.681	36.669
Jelita	836	1.683	1.568	2.808
Mąka pszenna	152	624	58	288
„ żytnia	36	29	6	6
Słód	260	1.043	163	678
Tłuszcze roślinne	1.684	3.433	1.671	4.385
Makuchy niewymienione	7.816	9.426	1.433	2.566

Wywóz

	Sierpień — luty			
	1931/32	1930/31	1931/32	1930/31
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**10.755 851**	**11.240.671**	**944.998**	**1.287.729**
Pszenica	19.318	54.095	5.183	13.044
Żyto	71.217	211.653	16.319	34.280
Jęczmień	117.920	106.708	25.589	21.432
Owies	956	4.348	280	799
Ryż	21.718	3.354	7.009	2.010
Strączkowe	32.257	38.434	10.888	16.074
Nasiona pastewnych i traw	14.420	17.293	13.146	13.387
„ oleiste	12.279	12.361	6.228	8.230
„ buraków cukrowych	6.030	3.918	6.837	5.485
Ziemniaki	43.347	19.681	2.543	1.318
Chmiel	1.132	1.536	990	1.776
Len i konopie	4.926	3.219	3.120	2.161
Konie . . . szt.	19.534	31.777	3.326	7.494
Bydło rogate „	5.338	23.431	2.710	11.870
Trzoda chlewna „	136.096	437.146	19.475	77.347
Drób żywy „	1.989.744	1.607.405	9.411	11.618
Mięso cielęce . . . tonn	1.705	4.583	2.008	7.427
„ wieprzowe	4.310	8.269	6.540	15.587
„ baranie	436	634	1.003	1.572
Bekony	32.325	19.871	50.526	46.405
Wędliny i szynki	4.791	2.769	11.515	8.450
Masło	5.384	7.083	23.199	33.618
Jaja	21.168	23.744	42.800	63.678
Skóry i futra surowe	5.786	5.891	10.056	16.241
Włosie, szczecina i sierść	454	326	2.249	2.706
Pierze i puch	1.172	426	7.405	4.885
Mąka pszenna	18.296	19.469	4.416	6.666
„ żytnia	6.931	40.022	1.563	9.532
Spirytus	1.270	1.484	848	968
Cukier	200.745	173.884	41.479	51.116
Ziemniaki suszone i płatki	7.934	14.684	1.418	2.466
Mąka i krochmal ziemniacz.	5.546	8.532	1.875	2.968
Otręby wszelkie	17.799	44.022	2.710	6.587
Makuchy lniane	4.646	6.463	1.236	1.876
Wysłodziny suszone i melasa	48.533	65.638	3.012	4.872
Drzewo:				
Papierówka	119.219	286.825	4.624	14.942
Kopalniaki i słupy telegraf.	127.615	224.045	7.313	12.035
Kłody, kloce i dłużyce	77.153	99.668	6.062	9.908
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe	459.281	650.722	65.451	103.204